

Piątek 10. stycznia 1930.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . . Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY“ Lwów, Sokoła 4.—Tel. Nacz. Redakt.

35-70.— Redakcji 16.— Dyrekcji 28-90.— Administr. 26-77.

Likwidatura 79-80. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Bojowa uchwała P.P.S.

Zdrada tajemnicy urzędowej. --- Na tropie międzynarodowej szajki złodziei kolejowych. --- Oszustwa fabrykanta.

Nagroda naukowa m. Lwowa.

Lwów. (Pat.). Pod przewodnictwem zast. komisarza Rządu dra Obmińskiego odbyło się wczoraj posiedzenie komitetu w sprawie przyznania nagrody naukowej m. Lwowa im. Benedykta Dybrowskiego z dziedziny matematyczno - przyrod., w sumie 7.500 zł.

W skład komitetu wchodził: rektor Politechniki Weigel, prorektor dr. Zipser, rektor Akademii weterynaryj Markowski, prof. Banach, prof. Hirschler, prof. Szymankiewicz, prof. dr. Tokarski i naczelnik wydz. IV. Magistratu dr. Dolinski.

Po dłuższej dyskusji przyznano wyżej wspomnianą nagrodę na rok 1929 drowi Sewerynowi Krzemieniowskiemu, profesorowi botaniki na Uniw. Jana Kaz. za prace naukowe a ostatnio za wynalezienie sposobu wywabiania mikroorganizmów z gleby, nad czem profesor dr. Krzemieniowski od szeregu lat wraz ze swą małżonką pracuje.

Kto wygrał?

Warszawa. 8 stycznia. (AW.) W dzisiejszym dniu ciągnięcia trzeciej klasy Loterii Państw. padły większe wygrane na następujące numery:

80 tys. zł. Nr. 99.163.

40 tys. zł. Nr. 152.031.

10 tys. zł. Nr. 142.565.

5 tys. zł. Nr. 184.723.

2 tys. zł. Nr. 112.366, 182.346, 188.597.

1000 złotych Nr. 103.138, 114.314, 116.192, 154.721.

500 złotych Nr. 59021, 83.030, 83.414, 98.302, 148.937, 161.581, 183.651, 197.527.

MARSZAŁEK DASZYŃSKI CHORY.

Warszawa. (AW.) Marszałek Sejmu p. I. Daszyński zaniemógł poważnie i wobec tego niewiadomo czy będzie przewodniczył na najbliższym posiedzeniu Sejmu.

ZNIŻKA CEN ZBOŻA.

Warszawa. (AW.) „Gazeta Handlowa“ dowiadujemy się, że wskutek rzucenia przez dziki eksport wielkich ilości naszego żyta na rynki północne, cena żyta polskiego spadła do 21 zł. za kwintal franco Gdańsk i do 19—20 zł. franco stacje granicy zachodniej. Przy takiej cenie żyta eksportowego, rolnicy nasi w województwach centralnych otrzymać mogą naj-

Bankiet francusko-niemiecki w Hadze.



(xy) Przewodniczący delegacji francuskiej, Briand, wydał na cześć delegacji niemieckiej bankiet, celem zbliżenia obu narodów i omówienia ich spraw. Po lewej stronie stołu, od lewej ku prawej, siedzą: niemiecki minister spraw zagr. Curtis, premier francuski Tardieu, dwaj ministrowie skarbu, Mołdenbauer i Cheron. Po prawej stronie stołu, od prawej ku lewej: minister niemiecki gospodarstwa państwowego Schmidt, francuski minister spraw zagr. Briand, minister niemiecki Wirth i sekretarz państwa, Schubert.

wyżej 17 złotych za kwintal, gdy w wojew. zachodnich cena ta wynosić będzie około 18 złotych. „Gazeta Handlowa“ pisze w tej sprawie: Rolnictwo nasze zatem jest bite znów na całej linii, odpowiadając własną kieszenią za błędy polityki Związku eksporterów. Cały ciężar tych błędów spada na rolnictwo, bo kupiec eksporter posiada solidną dokładkę w

postaci rządowej premji wywozowej. Zaznać należy, że nowa ta katastrofalna niżka cen zboża jest wywołana niewątpliwie tylko przez nasz dziki wywóz, gdyż eksporterzy niemieccy od dłuższego czasu własnego żyta na rynki północne nie wysyłają.

Uda się, czy się nie uda?

**Frona konserwatywna. — Prem. Bartel rządzi.
Intryga endecka. — Kamień probierczy.**

Pisząc o zmianie rządu, zwróciliśmy od razu uwagę na dziwne stanowisko pewnego odłamu konserwatystów. Słuszne jest zdanie, że konserwatyści nie są czynnikiem ważnym w naszej opinii politycznej, ale pechają się, jak mogą, do władzy i dlatego nie można ich lekceważyć, tembardziej, że jeszcze czasem ruszają sakwą na cele polityczne. Podobno już nawet zmobilizowali gotówkę na nowe wybory, aż tu ich spotkał zawód bardzo przykry: gabinet prof. Bartla, człowieka o zapartywanach demokratycznych. Ale ten punkt widzenia, sceptyczny wobec gabinetu prof. Bartla, nie jest udziałem wszystkich polskich zachowawców. Wielkie wrażenie wywołały rewelacje b. redaktora „Dnia“ w tygodniku

politycznym pt. „Na dobre“. Określa on stanowisko polityczne konserwatystów jako sans-savonizm, to znaczy... bez mydła. Krótko ale wymownie!

HERBATA marki „BOCIAN“

w każdym lepszym sklepie do nabycia. 79

Tymczasem prem. Bartel zaczął rządzić, rządząc a nie załatwiając kawałki. Z jego pierwszych kroków widać, że ma on pełnomocnictwa. Jedną z podpór grupy pułkowników był bardzo sympatyczny osobiście wojewoda grodzki Jaroszewicz. Został on przeniesiony w stan nieczynny. O znaczeniu posunię-

jurydycznych b. min. Cara pisaliśmy dostatecznie. Fakt, że złożył on urząd naczelnego komisarza wyborczego — dla osłody razem z min. Dulkiem — dowodzi, że premier Bartel liczy się w sumieniu swoim z głosem opinii demokratycznej w Polsce.

Alc czy mu się uda? Są tacy, którzy by chcieli, by mu się nie udało. Są nieprzejednani po obu stronach. Zarówno endecy, jak i zwolennicy ostrego kursu wśród sanacji, łącznie z konserwatystami. Od czego to zależy, czy się uda? Od stanowiska Sejmu. Od czego konkretniej? Od stanowiska grup chłopskich. Co zrobiła „Gazeta Warszawska“? Kawał złośliwy, jak przeważnie. Pomieściła w n-rze piątkowym artykuł pt. „Chłopskie zalety“, w którym usiłowała wykazać, że premier Bartel zabiega o poparcie chłopskiej lewicy, z pominięciem Piasta. Zabiega także czynił — zdaje się — przez salonowego chłopca, posła Hyle, gabinet poprzedni. Teraz jest inaczej. Stronnictwa chłopskie, nie wyłączając Piasta (o prowodyrach się nie mówi!) chciałyby pójść na rękę rządowi prem. Bartla. To złości endecje. Złośliwi powiadają, że „Gazeta Warsz.“



„ubki czyste cynowe po Zł. 1.35 i 2.25
Puszki po Zł. 0.40, 0.75, 1.40 i 2.60

Mimo pracy domowej wypielegnowane ręce.

KREMEM NIVEA!

Każda gospodyni domu wie jak bardzo codzienna praca domowa niszczy ręce. Spracowane ręce stanowią przeszkodę w pożyciu towarzyskim. Przez lekkie natarcie rąk KREMEM NIVEA należy zapobiedz stwardnieniu skóry i osadzeniu się brudu w drobnych zmarszczkach, by ręce nie czyniły wrażenia spracowanych. KREM NIVEA zawierający jedynie euceryt, wnika szybko w skórę nie pozostawiając połysku. W ten sposób mimo pracy domowej skóra zachowuje swą miękkość i wygląd wypielegnowany. Należy więc codziennie używać KREMU NIVEA.

Wyrób krajowy firmy PEBECO, sp. z o. odp. w Katowicach

HERMAN HEYERMANS

TAJEMNICA WOZU SYPIALNEGO.

(Ciąg dalszy)

To samo uczynili kilka minut później szef policji i komisarz, wsiedli do tramwaju i pojechali na Sarphatistrasse. Po drodze rozmawiali ze sobą szepem. Szef policji był tak przejęty hipotezą Duporea, że odprowadził go aż przed dom pani Pollak. Tu mógł się nauce przekonąć, że policjanci stali, nie zwracając niczyjej uwagi, na swoich posterunkach, każdej chwili gotowi pośpieszyć z pomocą.

— Pan i diabłu na rade! — rzekł, ściskając mu dłoń na pożegnanie. — Na wszelki wypadek proszę pana dziś jeszcze o wiadomości... Ciekaw jestem co Marsylja nowego przyniesie... Dowidzenia!

Dupore pocisnął za guzik od dzwonka; tym razem spodziewał się, że mu się lepiej powiedzie niż poprzedniego wieczora.

Po przeciwległej stronie ulicy, ukryci poza jakimś ręcznym wózkiem stali dwaj jego podwładni w przebraniu tragarzy; przy nich leżało bezładnie kilka skrzyń. Z tej sytuacji wynikało, że pani Pollak znajduje się niechybnie w domu; bowiem „tragarze“ otrzymali zlecenie, aby oka nie spuszczać z owej damy i śledzić bacznie wszystkie jej kroki na wypadek gdyby wyszła z domu. (Zaś co się tyczy Eekhorna, mieli go aresztować bez pardonu, gdyby się na niego natknęli).

Natan Marjusz zadzwonił po raz drugi. Ale drzwi odemknęły się dopiero na trzeci odgłos dzwonka i jakiś drżący głos zapytał, czego sobie życzy.

— Pani sobie zapewne mnie przypomina — rzekł komisarz tonem jak mógł najbardziej uprzejmym. — Bardzo mi przykro, że panią trudzę, ale tak się jakoś złożyło, że muszę prosić panią o zwrot tej drobnej sumy, którą pożyczylem w Dordrechcie.

— Czy nie mógłby pan przyjść dziś po południu albo jutro rano? — zapytał głos zza drzwi; nie jestem ubrana i w dodatku nie mam przy sobie drobnych...

Drżała na całym ciele, bo Jaapje Eekhorn przed godziną właśnie podał jej telefonicznie warunki i miał zgłosić się z uderzeniem pół do dwunastej.

— Niewymownie żałuję, łaskawa pani, ale już napewno na to liczyłem; może będzie pani tak dobra i zwróci mi tych dwadzieścia guldenów... albo przynajmniej połowę — narazie — nie chcę pani dłużej czasu zabierać, ale widzi pani — znalazłem się w przymusowej sytuacji — oczywiście pani, osoba tak zażożna, nie może tego zrozumieć...

— Zatem proszę, niech pan na chwilę wejdzie, — rzekła w najwyższym zdenerwowaniu, — wizyta komisarza policji była jej teraz bardzo niewygodna. — Proszę tu na dole zaczekać, za chwilę służę panu.

— Pani wybacz — rzekł zmienionym głosem, skoro tylko przeszedł próg drzwi, — ale mniejsza o te pieniądze; przychodzę służbowo...

— O Boże! — krzyknęła i martwa z przerażenia opadła na marmurowe stopnie małego westybulu. Dwa słowa, które wyszły z drżących ust, zdradziły więcej niż Dupore w najśmielszych domysłach mógł przypuszczać.

— Niech się pani uspokoi — rzekł łagodnie — chciałbym tylko prosić panią o całkiem niewinny wywiad... To pani odwiedziła wczoraj na okęcie wieczorem niejakiego...

Skinęła głową.

Przeznaczenie ściagało ją... Lepiej zaraz wszystko wyznać i niezego więcej nie ukrywać; przecież i tak już dziś rano o godzinie dziewiątej doniosła towarzystwu ubezpieczeń, że się pomyliła. I policję prosiła już telefonicznie, aby powiadomiono odnośnie władze, że jej zapodania o skradzio-

nych klejnotach polegały szczęśliwym trafem na omyłce: towarzyszką jej, która nie знаła się zupełnie na drogich kamieniach, była na tyle niezręczna, — w tym wypadku można mówić o zręczności! — że zapakowała jej na podróż imitacje, a prawdziwe kamienie dała do safe'u w banku. Dziś zrobiła to szczęśliwe odkrycie, kiedy wyjmowała parę wartościowych papierów, aby odciąć kupony. Któż mógł przewidzieć, że sprawa weźmie tak niespodziewany i tak radosny obrót.

Powyższe zeznanie, które nie było tak zupełnie wiarygodne, złożyła w towarzystwie ubezpieczeń i w prezydium policji. Obie władze ani przez chwilę nie wątpiły w prawdziwość jej słów, chociaż mówiła drżącym głosem i urywanymi zdaniem. Towarzystwo cieszyło się, że nie będzie musiało wypłacić premji, a urzędnik policji też miał dobry dzień, bo cieszył się już na samą myśl, że rafinowany złodziejczek, Jan Tulp, wpadnie.

Tak więc wdowa po Menzlu Pollaku naprawiła poniekąd swoje ciężkie przewinienie. Żaden świecki sędzia nie mógł jej — według wszelkich ludzkich praw — niczego więcej zarzucić. Niemniej świadomość winy, którą jednak popełniła, odebrała jej równowagę ducha. Teraz właśnie, kiedy pod groźbą szantażu musiała za drogie pieniądze wykupić od Jaapje Eekhorna fałszywe koleżki i fałszywe pierścienie i fałszywą kolję — znowu nagle — tu — w obecności Duporea uczuła się winna: zdało jej się, że jego przenikliwe oczy wtargnęły w jej zaleknioną duszę tak jak jego bezwstydnę stopy wtargnęły w jej podwótko.

— Czy mogę panią najuprzejmiej prosić — rzekł tak oglednie, jak tylko mógł, bo z jej postawy wnosił, że jest bliska omdlenia — czy mogę prosić w interesie pani, aby pozwoiliła mi na chwilę pójść na górę? Przychodzę do pani jako przyjaciel i jako człowiek, któremu pani może zaufać... Jeżeli osoba z pani sfery odwiedza późnym wieczorem gości, którzy nie cieszą się dobrą reputacją u ludzi i stoją pod nadzorem policji, to nie czyni tego chyba dla własnej przyjemności.

(C. d. n.)

napisala ten artykul... z inspiracji „pulko-wników“. Pewnie plotka.

Więc od czego zależy? Od tego, czy Sejm budżet uchwali: Są sumy, których rząd nie chce redukować. Probierzem ugodowości Sejmu będzie to, czy uchwali nowemu ministrowi spraw wewnętrznych fundusz dyspozycyjny, którego uchwalenia odmówił gen. Składkowskiemu. Fundusz ten jest ważny z punktu widzenia państwowego i jest przeznaczony na walkę z komunizmem. Przypuszczać wolno, że Sejm się nie uchylił od tej uchwały a to stanowiłoby objaw bardzo znamieny w nawiązaniu porozumienia pomiędzy rządem a Sejmem. Zobaczmy!

Praca zarobkowa nieletnich.

Mimo przepisów ustawy, zabraniającej zatrudniania nieletnich pracą zarobkową, zdarzają się częste wypadki, że w różnych przedsiębiorstwach pracują dzieci w wieku szkolnym, nieraz na podstawie sfałszowanych metryk urodzenia. W związku z tem inspektoraty pracy rozpoczęły przeprowadzanie dokładnych badań metryk zatrudnianych nieletnich i w wypadku nadużyć czy to ze strony pracodawcy, czy też pracownika, który dopuścił się sfałszowania świadectwa urodzenia, winni pociągani będą do surowej odpowiedzialności.

Wzrost bezrobocia.

W tygodniu od 21. do 28. grudnia r. ub. bezrobocie na terenie całego państwa dosięgło cyfry 186.417 bezrobotnych, w tem 44.171 bezrobotnych kobiet. W porównaniu z poprzednim tygodniem bezrobocie wzrosło o 12.733 bezrobotnych. Według poszczególnych grup bezrobocie wzrosło: wśród górników o 99 osób, wśród metalowców o 929, wśród hutników szkła o 137, wśród włókienników o 2.050, wśród robotników budowlanych o 3.305 osób. Natomiast zmniejszenie bezrobocia w tygodniu sprawozdawczym nastąpiło wśród hutników metalowych o 153 osób i wśród pracowników umysłowych o 882 osoby.

Problem budowy tanich mieszkań na Zachodzie.

Tani kredyt, specjalna polityka terenowa i normalizacja w budownictwie — oto wytyczne akcji budowlanej w krajach zachodnio-europejskich.

(—) W chwili, gdy w Warszawie toczą się narady nad sprawą budownictwa mieszkaniowego, warto rzucić okiem na rok ubiegły i zobaczyć, co działo się na Zachodzie w tym zakresie, jakie poczyniono doświadczenia i jakie osiągnięto wyniki. Bo rok ubiegły upłynął pod znakiem wyjątkowej pracy najwybitniejszych architektów Europy nad rozwiązaniem tego najżywoźniejszego dziś niewątpliwie problemu społecznego, jakim jest nie tylko dla nas, ale wogóle dla całego starego świata bez różnicy narodowości i klas, klęska mieszkaniowa. Może z doświadczeń, poczynionych na tem polu przez innych, dałoby się wyciągnąć pewne korzyści i wskazówki dla sprawy budowlanej w Polsce.

Stwierdzić bowiem należy, że choć na ostatnich międzynarodowych kongresach mieszkaniowych nie znaleziono jeszcze cudownego leku, któryby za jednym zamachem usunął tę dotkliwą boleść z organizmu Europy powojennej, to jednak niewątpliwie posunięto samą sprawę pod niejednym względem naprzód.

Przedewszystkiem skonkretyzowano hasło budowy tanich mieszkań, które postawiono również jako wytyczne na obecnej konferencji warszawskiej. Tanie mieszkanie, którego warunkiem jest racjonalne obniżenie kosztów budowy, nie znaczy jednak tandetne mieszkanie. To też w dzisiejszym taniem budownictwie na Zachodzie postanowiono uwzględnić najnowsze wymagania cywilizacji i kultury.

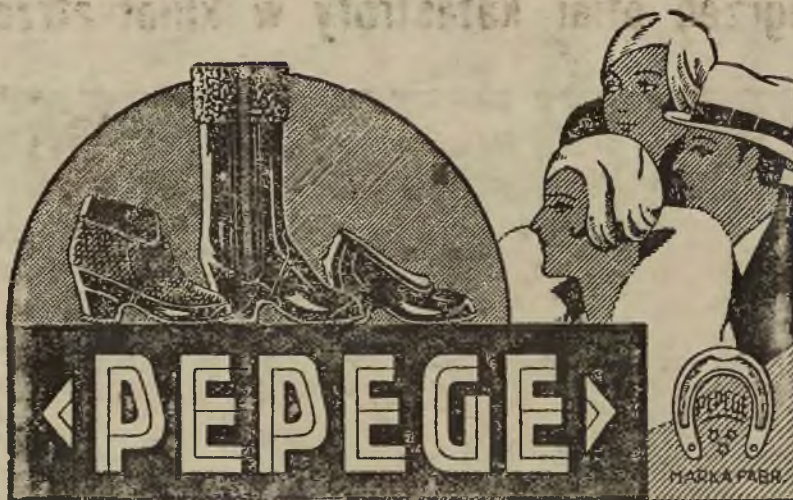
Jakiemiż tedy środkami zdąża się do owej „taniości“? Na kongresach międzynarodowych

w Paryżu i w Rzymie zgodzono się, że w ustroju kapitalistycznym konieczne jest wciągnięcie do akcji budowlanej kapitału prywatnego przez dostarczenie taniego kredytu. — Wszystkie rządy finansują więc akcję budowlaną w rozmaitej formie, czy to udzielając długoterminowych pożyczek niskoprocentowanych, dochodzących w pewnych wypadkach nawet — jak i u nas — do 90 proc. ogólnych kosztów budowy, czy też dając bezwrotne subwencje, czy nawet udzielając zaliczek przedsiębiorcom budowlanym.

Drugim celowym środkiem obniżenia kosztów budowy jest specjalna polityka terenowa w kierunku obniżenia ceny placów. W Danii posunięto się nawet do wyznaczenia cen maksymalnych na grunta. Ważnym bardzo jest także zabudowywanie całych dzielnic odrazu, gdyż wtedy taniej kalkulują się inwestycje miejskie, jak doprowadzenie gazu, wody, elektryczności, kanalizacja i przeprowadzenie ulic. Z tego samego względu zwyciężyła tendencja budowania dużych domów, choć wszędzie, nawet w Rosji, uznano za idealny społeczny domy jednorodzinne.

W szeregu krajów położono szczególny nacisk na wielkość poczynił budowlanych, gdyż masowe wykonywanie budynków znacznie obniża koszty. W Belgii określono budowę mieszkań jako minimum dla jednego przedsiębiorstwa. Przy masowej budowie przedsiębiorstwo prywatne czy samorząd może nabywać place i materiały w wielkich ilościach z pominięciem pośrednictwa.

Rząd norweski wspiera akcję budowlaną w ten sposób, że dostarcza budującym bez-



DETALICZNIE

KALOSZE

damskie na trykotowej podszewce zł. 9'70

męskie „ „ „ zł. 11'—

ŚNIEGOWCE

damskie na podsz. ciepł., wierzch jersey czarny z aks. wyłog. i kłamrą zł. 15'50

damskie, wierzch z gabard. czarnej lub bronz. z aks. wyłog. i kłamrą niższe wycięte zł. 18'—

damskie, całe z gumy, szare, czarne, lub beige, z przesuw. guzikiem zatrz. wyższe zamknięte zł. 20'—

BUTY

czarne, szare, lub beige z błyskaw. zamknięciem zł. 88'—

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE TYLKO MARKI „PEPEGE“ Z PODKOWĄ!

25

płatnych, typowo wypracowanych planów. — Wprawdzie esteci twierdzą, że wykonywanie budynków w wielkich ilościach grozi monotonią i brzydota całych dzielnic czy osiedli, ale nikt się już tego nie obawia, gdyż wiadomo, że zdolny architekt przy użyciu tych samych form i materiałów znajdzie estetyczne, indywidualne rozwiązanie.

Potężną zdobyczą oszczędności w nowoczesnym budownictwie jest normalizacja. — W wielu krajach znormalizowano już wymiary okien, drzwi, schodów, kuchni, płytek posadzkowych cegieł, a nawet części żelazobetonowych. Nie zaniedbano też wysiłków nad usprawnieniem organizacji pracy budowlanej w kierunku ułatwień i skrócenia czasu budowy. Wysiłki te zwrócono przedewszystkiem w kierunku narzędzi i maszyn. W Niemczech celem ułatwienia pracy tworzą nowe systemy narzędzi i budują coraz lepsze maszyny dla zastąpienia pracy ręcznej ekonomiczniejszą maszyną. Tak powstały bagry czerpiące i chwytające, windy itp.

Nieustanna pomysłowość budowniczych dąży w miarę możliwości do wykonywania części składowych budynków w fabrykach. We Francji i w Niemczech wznowiono próby budowy domów żelaznych z płyt stalowych, wykonanych fabrycznie, które montuje się z pomocą żurawi i wind na miejscu budowy.

Do takich to i wielu innych pomysłów ucieka się zbiorowa myśl ludzka, aby zwalczyć tragedję bezdomnych.

W Polsce rok ubiegły zaznaczył się, jak wiadomo, zmniejszeniem akcji budowlanej. Stoimy jednak przed nowym sezonem i winniśmy sobie powiedzieć, że nie wolno nam ustać w pracy w imię najżywoźniejszych potrzeb ludzkich. Hasłem akcji budowlanej w Polsce winna być koncentracja wszystkich środków, sposobów i wysiłków w celu jaknajszyszego urzeczywistnienia marzenia milionów o dach nad głową.

Pogrzeb ofiar katastrofy w kinoteatrze.



(xy) W angielskiej miejscowości Paisley odbył się obecnie na koszt państwa pogrzeb ofiar strasznej katastrofy w kinoteatrze, w której zginęło ponad 70 dzieci. W szpitalu znajduje się jeszcze kilkanaście dzieci, ale stan ich zdrowia nie jest groźny. Dla rodzin

dotkniętych okropną stratą zebrano fundusz zapomogowy w kwocie 200.000 złotych.

Rycina nasza przedstawia kondukt pogrzebowy ze zwłokami dzieci, które zginęły w katastrofie.

Karnawał w dawnej Polsce.

Jak się u nas dawniej bawiono i pito.

(c) Tradycja karnawałowa w Polsce sięga jeszcze czasów pogańskich. Nazwę „Zapust”, która była polską nazwą karnawału, wywodzą niektórzy od słowa „Pust”, którem oznaczano

bożka wesołości i pustoty. Obecnie zróżnicowane wyrażenie „karnawał” i „zapusty” dawniej oznaczały jedno i to samo — ostatnie trzy dni przed Popielcem. Dziś karnawał obej-

muje okres od Nowego Roku, względnie Trzech Króli, do Środy Popielcowej i wyróżnia się urządzaniem większej, niż w jakiegokolwiek innej porze roku, ilości zabaw, balów i redut.

Te ostatnie zwano dawniej „maszkarami” i stąd pochodzi wyrażenie: maskarada. Dostały się one do nas z Włoch za czasów królowej Bony i początkowo wyglądały zupełnie inaczej, niż w latach późniejszych. Były to zabawy kostjumowe, urządzane podczas obchodów weselnych na dworach królów i magnatów. — W związku z takimi zabawami powstał wkrótce w Krakowie zawód „maszkarników”, którzy wyrabiali maski zapustne. „Maska panińska z przykrawkami kosztowała złoty jeden, białogłowska groszy 16, babska groszy 20, z broda pół groszy”.

Z tych to „maszkar”, urządzanych na dworach, wzięły początek późniejsze reduty. Według Glogera, pierwsze reduty publiczne miała Warszawa za panowania Augusta II. Za jego następcy, Augusta III, reduty stały się tak ulubione, że dawano je od października do Adwentu, a potem przez całe zapusty po kilka razy na tydzień. Jeden z posłów tureckich, wróciwszy do Stambułu, opowiadał o tych zabawach, że „w pewnej porze roku chrześcijanie dostają warjacji, którą leczy dopiero jakiś proch, sypany im potem na głowę w kosciolach”.

W okresie karnawału nie tylko bawiono się na zabój, ale i pito na umór. Przodkowie nasi, którzy przede wszystkim dobrze jedli, najadłszy się chętnie baraszkowali przy trunku. — Zgorzeń i awantur pijackich bywało przy tej okazji немало, lecz latano je naogół dość, jak na owe czasy, umiejętnie. Pito gatunki win doskonałe. W Krakowskim, Sandomierskim i na Rusi po wystawnych jedzeniach podawano tradycyjne wina węgierskie. Na Pomorzu, Kujawach i na Litwie lubowano się w winach francuskich i zamorskich. W Poznańskim zaś

3
Przedruk wzbroniony.
ADAM STODOR.

Podarunek Inkasa.

Opowieść detektywna.

(Ciąg dalszy)

W jednym z numerów, opatrzonych datą o tydzień późniejszą, znalazł Cichosza rzeczywiście przytoczone nazwiska graczy. Między nimi znalazł nazwisko Beroniego, przemysłowca ze Lwowa.

Wreszcie w numerze z 12 sierpnia uderzyła oczy jego notatka w kronice p. t.: „Sensacyjna wygrana”. Donoszono w niej, że Beroni Kazimierz, częsty gość kasyna w Sopotach, wygrał właśnie dnia wczorajszego w kasynie około 100.000 marek niem. W tymże samym numerze, przy jego końcu, w rubryce „Ostatnie wiadomości”, pomieszczono sensacyjną wiadomość, że ów szczęśliwy gracz, wracając nocą z Sopot do Helu, swą własną motorówką „Jadwiga”, przepadł bez wieści. Znalaziono jedynie zniszczoną prądem jego motorówkę, pływającą swobodnie po zatoce gdańskiej, a w niej kapelusz i płaszcz właściciela łodzi. Bliższych szczegółów brakowało.

W numerze z następnego dnia ukazał się dłuższy artykuł w tej niezwyklej sprawie. — „Dziennik Gdański” donosił, że tak policja polska, jak i policja sopocka, rozpoczęły energiczne poszukiwania za zaginionym. Motorówki policyjne przeszukały jak najdokładniej zatokę pucką i gdańską, nigdzie jednak nie znaleziono na morzu zwłok Beroniego. Przypuszczać należy, że albo Beroni popełnił samobójstwo, co wobec wygranej w Sopotach było więcej aniżeli nieprawdopodobne, alboważ, że ktoś wiedzący o tem, że Beroni wygrał tak znaczną kwotę, i że ją ma przy sobie, dopędził w czasie powrotnej drogi do Helu Beroniego,

(może łodzią o silniejszym motorze), zamordował go, pieniądze zrabował, zaś ciało, obciążony należycie, wrzucił do morza.

W zakończeniu artykułu donosił „Dziennik Gdański”, że przyjaciel serdeczny Beroniego hr. Ożarski, jak najenergiczniej przystąpił do rozwiązania tej zagadki, i w tym celu telegraficznie wezwał ze Lwowa zdolnego detektywa policji dra Bienensteina.

W następnych numerach „Dziennika Gdańskiego” nie było żadnych wiadomości. Dopiero w jednym z numerów z końca sierpnia ukazała się w „Dzienniku Gdańskim” krótka notatka, powiadająca, że wszelkie usiłowania policji, oraz dra Bienensteina nie doprowadziły do żadnego rezultatu. Należy przeto przyjąć za pewnik, że Beroni utonął i że prąd morski ciało jego zniósł w głąbie pełnego morza —

Detektyw Cichosza złożył półrocznik „Dziennika Gdańskiego”, wstał z miejsca, podziękował uprzejmie bibliotekarzowi za wypożyczenie czasopisma i wyszedł z Ossolineum.

Już zstępując po schodach rozmyślał o treści artykułów i notatek „Dziennika Gdańskiego”.

— Nie wyjaśniają one niczego — Wszystko to mówił już dr. Zeńko — Dr. Bienenstein? — — Był przed dwoma laty urzędnikiem śledczym w policji. Potem, przeszedłszy na emeryturę, został prywatnym detektywem. Może on coś wie, czego nie znalazłem w „Dzienniku Gdańskim?” —

W kawiarni „Szkocekiej” połączył się Cichosza telefonicznie z dyrekcją policji.

Dowiedział się, że dr. Bienenstein mieszka obecnie przy ul. Łyczakowskiej l. 63, że od kilku miesięcy niedomaga na zdrowiu i dlatego porzucił nawet zawód detektywa prywatnego i żyje razem z swą córką, nauczycielką szkoły św. Antoniego, jedynie ze swej skromnej emerytury i również skromnych dochodów z swojej kamieniczki.

Ponieważ dochodziła już godzina pierwsza, przeto detektyw wyszedłszy z kawiarni, wszedł bezzwłocznie do taksówki i kazał się zawieźć do mieszkania dra Bienensteina.

Były policysta mieszkał w niewielkiej jednopiętrowej kamieniczce o dość stromych schodach, ale schludnie utrzymanej. W parterze jej, po lewej stronie od bramy wchodowej znajdował się lokal posterunku policyjnego.

Nie była to godzina właściwa do odwiedzenia człowieka nieznajomego, ale detektyw usprawiedliwił się sam przed sobą tem, że w godzinie przedobiadowej na pewne zastanie w domu dra Bienensteina, a wrodzona energia w działaniu nie dozwalała mu odwiekać na czas późniejszy zaspokojenia ciekawości.

Dlatego też znalazłszy na drzwiach pierwszego piętra, na lewo od schodów, bilet z nazwiskiem: Dr. Adolf Bienenstein — zadzwonił delikatnie.

Nie otworzono mu jednak zaraz, chociaż usłyszał jakiś ruch wewnątrz. Następnie doszedł do uszu jego brzęk, gdyby przy zakładaniu u drzwi łańcucha bezpieczeństwa, potem usłyszał przekręcenie klucza w zamku wreszcie drzwi odchyliły się nieco i, jakiś głos kobiecy zapytał z brzemieniem lekkiego zaniepokojenia: —

— Kto tam?

— Czy zastałem dra Bienensteina? — zapytał detektyw głosem jak najłagodniejszym.

Gdy nie było odpowiedzi, wyjął z portfela swój bilet wizytowy, podał go przez otwór drzwi i dodał: —

— Oto mój bilet — — Chciałbym się widzieć z drem Bienensteinem w sprawie fachowej... Proszę o parę minut rozmowy — —

— Zechce pan chwileczkę zaczekać, — odpowiedział głos zza drzwi, podczas gdy jakieś palce ujęły bilet detektywa. Zaraz zapytał:

Po upływie kilku minut Cichosza usłyszał znów brzęk łańcucha bezpieczeństwa, potem drzwi się otworzyły i młoda, najwyżej dwudziestokilkuletnia osoba wpuściła detektywa do niewielkiego przedpokoju.

Cichosza domyślił się, że jest to córka policyisty, więc przedstawił się jej.

(C. d. n.)

i Kaliskiem, gdzie panowie i szlachta słyneli z wielkiej oszczędności i surowości obyczajów, tylko gościom pryncypalnym podawano wina węgierskie, a na szary koniec dawano francuskie.

Oczywiście w średnich domach szlacheckich i w pospólstwie wszelkiem wino rzadziej zjawiało się na stole. Na gmiast gór. były tu gorzałki rozmaite, nalewki i miody, a w Wielkopolsce i na Mazurach obok gorzałki piwo. Gdzie piwo było w modzie, pili je od śniadania do obiadu, od obiadu do popołudnia. Ale też i jedli w tem samym tempie i w tych samych rozmiarach, by utrzymać — równowagę.

W opisie obyczajów i zwyczajów za panowania Augusta III. Kitowicz zatrzymał się dłużej na słynnych, niezwykłych opojach. W XVIII w. miała nasza Rzeczpospolita sporo takich moczogębów.

Nad wszystkimi opojami górował Janusz książę Sanguszko, ordynat ostrogski, marszałek nadworny litewski. Przetrzymywał wszystkie kompanje pijackie, i to na wesoło. Nigdy go nikt nie widział ponurego przy kielichu.

Kasztelan z Zawichostu, Borejko, cieszył się przydomkiem pijaka „pobożnego”, albowiem prawdziwą jego przyjemnością było picie z duchownymi. Często nie mogąc się doczekać odpowiednich gości, siadał z beczką wina przy drodze pod kapliczką i rozpajał przejeżdżnych, pielgrzymów, dziadów, na kogo padł los. Borejko zamykał się w pałacu przed żoną, niewiastami i wszelkimi osobami świeckimi, a sprosiwszy sobie z klasztorów zakonników — z nimi urządzał kilkudniowe pijaństwa.

Okrutnikiem w pijaństwie był krójeży koronny, Adam Małachowski, który miał potężny garniec i zmuszał gości do wychylania zeń wina duszkiem. Wielu ludzi opuszczało dom jego w Bąkowej Górze poszwankowanych na zdrowiu, a pono niejedni i życie postradali.

Groźnym, niezwykłym opojem na Litwie był słynny Karol książę Radziwiłł, wojewoda wileński, który takiego familjanta, jak Pac, gdy nie chciał z nim pić, porwał, fikcyjnie na śmierć skazał i dopiero z pod miecza katowskiego go uwolnił. Pac w trzy dni potem, wskutek wstrząśnienia moralnego zmarł.

Dzisiejsze pijaczyny, pochłaniające obryzdlive wódki i likiery, nie mogą oczywiście iść w porównanie z wymienionymi wyżej znakomitymi pijakami. Tamci dobrze jedli, dobrze pili i dobrze potem spali. Mieli zasoby i czas na wszystko. — Cieszyli się też nadszakującą zewsząd wyrozumiałością, a nawet zabobną czcią.

Dzisiejsi głodni i często kredytowi ochotnicy (o zawodowcach tu się nie mówi) oczywiście mało jedzą, podle piją, nie mają gdzie spać. Robią za to dużo burd.

Zwrot opłat szkolnych dla dzieci urzędników.

Władze państwowe skróciły w tym roku termin składania przez urzędników państwowych podań o zwrot wpisów szkolnych za dzieci, kształcone w prywatnych zakładach naukowych. Podania takie przyjmowane będą tylko do dnia 1 lutego br.

Skarb zwraca tytułem wpisu za każde dziecko po 30 zł. miesięcznie, niezależnie od klasy i wysokości opłaty, pobieranej przez dany zakład naukowy. Resztę dopłaca sam urzędnik.

Film i literatura w naszym bilansie płatniczym.

Pozycję bierną bilansu płatniczego obejmują również i wydatki, związane z wyświetlaniem obrazów zagranicznych w naszych kinach, oraz z tłumaczeniem dzieł obcych autorów na język polski.

Za prawo wyświetlania dobrego obrazu płaci się od 2.000 do 5.000 dolarów, przeciętna licencja kosztuje 1000 dolarów. Z tego tytułu zapłaciła Polska zagranicy w r. 1928 blisko 20 milionów złotych.

Wszechpolska wystawa kanarków we Lwowie.



(d) Jak to już naszym Czytelnikom wiadomo, dnia 5. i 6. bm. odbyła się we Lwowie Wszechpolska wystawa kanarków, połączona z konkursem śpiewu o mistrzostwo Polski, — urządzona staraniem Centralnego Małopolskiego Klubu hodowców kanarków „Kana-rja”. Na powyż zamieszczonem zdjęciu fotograficznym widzimy inicjatorów tej wystawy, członków Klubu.

Siedzą od lewej strony: Rudolf Starck, honorowy prezes, Adam Duszyński, prezes i Alfred Seeman ze Stryja, wiceprezes. Stoją: Rudolf Groll, Aleksander Pauk, Zygmunt Szymański, Wiktor Bain, Jan Gorzelany, Paweł Baranowski, Kaczmarek z Poznania i Cyryl Klimeczak. (Fotogr. red. Daniluk).

Polskie filmy bywają również wyświetlane zagranicą. W tym samym roku uzyskaliśmy za prawo wyświetlenia naszych filmów sumę 800.000 złotych.

Gros wydawanych w Polsce książek to tłumaczenia zagranicznej beletrystyki. Z tego powodu pokaźne sumy wypłaca się autorom zagranicznym tytułem honorarjum zgodnie z konwencją berneńską i międzynarodowym prawem ochrony praw autorskich.

Np. dyrekcja teatrów miejskich w Warszawie zapłaciła w r. 1928 zagranicy z tytułu tantiem autorskich i kompozytorskich sumę 59 tysięcy złotych.

Główny Urząd Statystyczny w wydanym niedawno bilansie płatniczym za rok 1928 szacuje wydatki z tego tytułu ogółem na sumę 2 milionów złotych.

Sensacyjne ułaskawienie morderczyni.

ECHA TRAGEDJI, JAKA ROZEGRAŁA SIĘ PRZED DWOMA NIEPEŁNA LATY.

(?) Prezydent republiki fińskiej ułaskawił w minione święta Bożego Narodzenia studentkę Margit Niinineu, która w roku 1928 zabiła kupca Engbloma i skazana została na 4 lata więzienia.

Ułaskawienie Margity Niinineu wywołało w całej Finlandji żywe zainteresowanie i spotkało się z uznaniem publicznem. W strasznej tragedji miłosnej, której bohaterami byli Margita Niinineu i Engblom, stroną winną nie była zabójczyni, lecz zabity.

Studentka Margita Niinineu ciężko walczyła o byt. Była bez środków do życia, gdy rozpoczęła swoje studia. A jednak wolała znośić najskrajniejszy niedostatek, niż zrezygnować z nauki. Potem, gdy już profesorowie uniwersytetu poznali się na jej niezwykłych zdolnościach, postarali się dla niej o lekcje i stypendjum, by mogła skończyć studia.

Najwięcej zainteresowania okazał jej prywatny docent dr. Törmidd. Był jej nauczycielem i dzięki jego przygotowaniu zdała maturę. Potem został jej narzeczoną. — W tym czasie właśnie kiedy Margita zaczęła się z docentem Törmidd, otrzymała posadę prywatnej sekretarki u kupca Engbloma. — Pracowała w jego biurze wieczorami, dzień cały mając zajęty wykładami i lekcjami.

Pewnego wieczoru Engblom, korzystając z tego, że reszta personelu biurowego odeszła, zamknął drzwi biura i shańbił Margitę. Nie dość na tem. Aby zmusić ją do dalszej uległości, zagroził, że opowie narzeczonemu jej, oraz znajomym, iż mu się dobrowolnie oddała i była jego kochanką.

Nieszczęśliwa dziewczyna nie wiedziała w pierwszych dniach co począć. Niedoświadczona, nieznająca życia, sądziła, że lepiej będzie, jeśli zamleży o wszystkim. Bała się skandalu towarzyskiego. Sądziła, że Engblom może sprawić to, że ją wyrzuci z uniwersytetu. Więc tak się stało, że była teraz bezwolną w rękach tego potwora. Ale wnet od-czuła taki wstręt do dalszego kłamania, że zwierzyła się narzeczonemu. Pierwszą myślą Törmidda było zabić Engbloma. Ale Margita wzięła ten czyn na siebie. Sama chciała pomścić swoją krzywdę. Nauczyła się strzelać do celu. Oboje ćwiczyli się w tem.

Zabiła Engbloma podczas wycieczki. — Aresztowano ją. Aresztowano także docenta dr. Törmidda, jako współwinnego. Doszło do procesu. Opinia publiczna stanęła po stronie oskarżonych. Ale zbrodnia musiała być ukarana. Skazano ich oboje na czteroletnie więzienie.

Docent dr. Törmidd nie został ułaskawiony. Lecz opinia publiczna nie wąpii w to, że i dla niego rychło już nadejdzie dzień wyzwolenia i otworzą się przed nim bramy więzienia, by wrócić mógł do pracy, od której go oderwano.

Docent dr. Törmidd nie został ułaskawiony. Lecz opinia publiczna nie wąpii w to, że i dla niego rychło już nadejdzie dzień wyzwolenia i otworzą się przed nim bramy więzienia, by wrócić mógł do pracy, od której go oderwano.

Popieraj wytwórczość krajową.

Na budowę internatu dla sióstr-pielegniarek P.C.K. we Lwowie.

Zarząd Okręgu lwowskiego Polskiego Czerwonego Krzyża powziął uchwałę, by celem nuzeczenia pamięci zmarłego prezesa Zarządu Okręgu lwowskiego P. C. K., ś. p. Ludwika hr. Koziembrodzkiego, wybudowano obok Sanatorium P. C. K. we Lwowie przy ul. Łyczakowskiej „Dom Macierzysty“ (internat) dla sióstr-pielegniarek P. C. K. i nazwać go imieniem Zmarłego.

Inicjatywę wybudowania takiego Domu powziął jeszcze śp. Ludwik hr. Koziembrodzki, który, uznając konieczną potrzebę utworzenia takiego internatu we Lwowie, był gorliwym orędownikiem tej akcji. Nazwanie tego „Domu Macierzystego“ imieniem ś. p. hr. Koziembrodzkiego będzie zatem tylko drobnym dowodem wdzięczności, jakie P. C. K. dla jego zasług żywić winien.

Podjęmując myśl wykonania tej budowy, obecny Zarząd Okręgu lwowskiego P. C. K. dysponuje odpowiednim na ten cel placem, obok Sanatorium P. C. K. we Lwowie przy ul. Łyczakowskiej i ma złożone na koszt budowy 2,000 dolarów am. na książeczek Kasy Oszczędności. Jest to jednak za mało, by do wykonania tego dzieła można było przystąpić, gdyż koszt budowy internatu, który musi pomieścić i salę wykładową i odpowiednio urządzonej świetlicę, wyniosą około 150.000 zł., a fundusze, jakim: Zarząd rozporządza, są zbyt szczupłe i obracane być muszą na inne niecierpiące zwłoki cele.

Wobec tego Zarząd Okręgu lwowskiego P. C. K., przekonany, że założenie takiego internatu we Lwowie przyczyni się w wielkiej mierze do wyszkolenia odpowiedniego zastępu sióstr-pielegniarek, które w czasie pokoju w szpitalach cywilnych i wojskowych nieść będą pomoc i ulgę chorym w ich cierpieniach, a na wypadek wojny stanowiąc będą kadry korpusu pielegniarek, któremu w chwilach burz dziejowych tak doniosłe zadanie przypada w udziale — zdecydował się zwrócić z apelem do Społeczeństwa by dla umożliwienia dokonania tego dzieła nadsyłało choćby najskromniejsze datki na „Fundusz Budowy Domu Macierzystego sióstr-pielegniarek P. C. K. imienia Ludwika hr. Koziembrodzkiego“, Lwów, ul. Bielowskiego 6, biuro Zarządu Okręgu lwowskiego P. C. K.

Nazwiska ofiarodawców będą co pewien odstęp czasu ogłaszane w dziennikach, nadto Zarząd Okręgu zakłada „Księgę Założycieli“, do której wpisane zostaną nazwiska wszystkich tych osób i instytucji, które jakkolwiek dalek na ten cel ofiarowały zechcą. Wreszcie Zarząd Okręgu postanowił, że w westybulu „Domu Macierzystego“ wmurowane zostaną specjalne cegielki z nazwiskami tych osób i instytucji, któreby na budowę Domu Macierzystego ofiarowały 1000 złotych.

Odnośną odezwę, wystosowaną do Społeczeństwa, podpisali imieniem Zarządu: prezes Dr. P. Garapich i sekretarz Dr. A. Szalay.

W KALEJDOSKOPIE.

Perfumy i kosmetyki góraj!

(—) Jest dla mentalności polskiej niezmiernie charakterystycznym, że przynajmniej się u nas ulgi i przywileje rzeczom luksusowym, a nie daje się ich rzeczom naprawdę potrzebnym i koniecznym. Jest to objaw ten więcej charakterystyczny, że odbija się to bardzo szkodliwie na przemysły krajowym. Dla ilustracji warto przytoczyć fakt znamienny.

W ostatnich latach powstała w lecznictwie nowa metoda leczenia t. zw. hormonami, czyli wyciągiem z gruczołów zwierząt, stosowanym zazwyczaj w formie zastrzyków. Preparaty te sprowadzane z zagranicy, jednak nasz przemysł chemiczno-farmaceutyczny, który w ostatnim dziesięcioleciu poczynił znaczne postępy, już się również fabrykuje tych środków i wytwarza niektóre z nich jakości pierw-

szorzędnej, jak np. wyciąg z gruczołu tarczycowego.

Produkcja w tej dziedzinie mogłaby rozwinąć się na wielką skalę, zaspakajając nie tylko potrzeby miejscowe, lecz i konkurując skutecznie na rynkach zagranicznych, gdyby nie poważna przeszkoda w postaci wysokiej ceny spirytusu niezbędnego do fabrykacji. — Pochlania ona bowiem znaczne ilości alkoholu, zarówno przy dokonywaniu wyciągów, jak i przy ich oczyszczaniu, co przy wysokiej cenie wyrobów monopolu spirytusowego uniemożli-

wia konkurencję z preparatami zagranicznymi często mało wartościowymi, a więc i nieskutecznymi w działaniu.

Kres karykaturalnej sytuacji położyłoby przydzielanie przemysłowi chemiczno-farmaceutycznemu spirytusu po cenie niższej, jak np. do fabrykacji artykułów perfumeryjno-kosmetycznych.

W każdym razie ciekawe, jako objaw, jest to obdarzanie perfum i kosmetyków przywilejami, z których nie mogą korzystać środki lecznicze.

Walka na śmierć i życie.

ARESZTOWANY WALCZY Z AJENTEM POLICJI. DWIE OFIARY KRWAWE.

(?) Na jednym z przedmieść Wiednia rozegrała się onegdaj wstrząsająca scena. Do mieszkania Sikyrów przybył agent policji Peichel, by aresztować dwudziestoletniego ich syna Fryca, woźnego firmy Karwill w Wiedniu. Fryc Sikyr miał bowiem sprzeniewierzyć na szkodę tej firmy 362 szylingów. — Kiedy agent policji oświadczył, że aresztuje go Fryc uciekł przez kuchnię na ganek, a stąd na wyższe piętro. Agent pogonił za nim i przyłapał go na schodach, między drugim a trzecim piętrem. Zaczęła się walka na pięści w ciemnym korytarzu. Silniejszy Fryc powalił agenta, który uczuł w pewnej chwili, jak tamten wyciąga z kieszeni rewolwer. Nie mógł się ruszyć, bo Fryc przygniał go kolanami i, jak w kleszczach, trzymał jego rękę jedną swoją pięścią. Padły dwa strzały, po-

czem Fryc poskoczył w stronę okna przy schodach na trzecim piętrze, pchnął je i wyskoczył oknem.

Agent Peichel, choć był ranny, zwał się ze schodów i udał się do pobliskiej stacji policyjnej, by wezwać odsiecz. Gdy policjanci przybyli na miejsce w paśmie ciemności zorientowali się, że Fryc Sikyr popełnił samobójstwo.

Sprowadzono Pogotowie ratunkowe do leżącego na dziedzińcu w kaluży krwi Fryca Sikyry. Lekarz stwierdził wstrząs mózgu, zgniecenie klatki piersiowej i złamanie kończyn. W stanie beznadziejnym odwieziono go do szpitala.

Agent Peichel odniósł dwie rany postrzałowe w szyję i w brodę. O ile nie zajdą komplikacje, życiu jego nie grozi niebezpieczeństwo.

Wampir jest ciągle w Düsseldorfie.

JEDNA Z JEGO OFIAR TWIERDZI, ŻE GO POZNAŁA.

(xy.) Berlińska „Vossische Zeitung“ donosi, że jedna z ofiar wampira z Düsseldorfu, pani Meurer, rawnona ciężko ciemami noża dnia 25 października ub. roku twierdzi, że spotkała onegdaj w mieszkaniu swego napastnika. Napastnik uciekł, wskoczywszy do

tramwaju. Opis osoby, podany przez panią Meurer, odpowiada w zupełności opisowi napastnika, który ją poranił dnia 25 października. Policja podwoiła poszukiwania.

Tragiczna pomyłka.

FATALNA PRYZGODA NOCNA W HOTELU.

(xy.) W miejscowości francuskiej Puteaux wydarzyła się tragiczna pomyłka, której ofiarą padły dwie osoby.

W jednym z pokoi hotelu znaleziono w nocy młodą kobietę, Żermene Gantois, rawnoną niebezpiecznie dwiema kulami rewolworem w skroń.

Śledztwo policyjne stwierdziło, że panna Żermena miała przyjacielą, niejakiego Andrzeja. W ciągu następnego dnia znaleziono zwłoki owego Andrzeja w jednym z sąsiednich domów. Jak stwierdzono, zmarły nazywał się Andrzej Roche i popełnił samobójstwo, strzelwszy do siebie z rewolweru. Samobójca pozostawił list, w którym napisał ołówkiem, co następuje:

„Zraniłem przypadkowo pannę Żermene

Spad, która przypała mi w korytarzu hotelu, sądząc, że jestem włamywaczem. Uciekłem, ponieważ spostrzegłem zapóźno, że chciałem odwiedzić właśnie ją“.

Z listu tego wywnioskowała policja, że przyczyną tragicznego wypadku była pomyłka. Andrzej chciał w nocy udać się do pokoju Żermeny, mieszkającej w tym samym hotelu. Żermena nie poznała go w ciemności i myślała, że to włamywacz. Z przerażenia zaczęła wzywać pomocy.

Wówczas Andrzej strzelił do niej i nie wiedząc z kim ma do czynienia. Dopiero potem, gdy uświadomił sobie, że zranił swoją przyjaciółkę, popełnił samobójstwo z powodu tej pomyłki.

Tajemnica kobiety bez głowy.

ARESZTOWANIE KOCHANKA NIESZCZĘŚLIWEJ OFIARY I JEGO TRAGICZNA OPowieść.

(xy.) Policja paryska aresztowała onegdaj sprawcę tajemniczego morderstwa, które od kilku miesięcy zaprzętało opinie publiczną. Dnia 28 listopada ub. r. wydobyto ze Sekwany zwłoki młodej kobiety Ci-o było w stanie zupełnego rozkładu, bez rąk i bez głowy. Śledztwo stwierdziło, że nieszczęśliwą ofiarą jest 17-letnia Eugenia Friquet, zwana Nini, mieszkająca u rodziców przy ulicy d'Autenil w Paryżu.

Przez długi czas prowadzono śledztwo, nie mogąc stwierdzić, czy młoda dziewczyna padła ofiarą morderstwa, czy też popełniła samobójstwo. W końcu policja wpadła na trop młodego człowieka, 24-letniego strażnika noc-

nego Henryka Rondiera, który pełnił służbę wartowniczą koło sklepu, położonego w pobliżu kamienicy, w której mieszkała nieszczęśliwa Nini.

Przyparto do muru Rondier przyznał się do znajomości z Nini i opowiedział historję jej zgonu. Rondier był kochankiem młodej Nini, która miała zostać matką. We wrześniu ubiegłego roku doszło między Rondierem a Nini do gwałtownej kłótni w mieszkaniu Rondiera. W ciągu kłótni Rondier obił brutalnie i wypoliczkował Nini, która padła na łóżko wśród poważnych boleści. Kiedy Rondier wrócił wieczorem do domu znalazł Nini martwą. Lękając się policji i rodziców Nini

postanowił cichaczem usunąć trupa. Przez trzy dni trzymał go w swoim pokoju, potem zaś ukrył go w baraku wśród leżących tam worków na cement. Kiedy się dowiedział, że worki mają być usunięte, zabrał stamtąd po miesiącu trupa i wrzucił go do Sekwany. — W czasie wrzucania do rzeki głowa i ręce orderwały się od ciała, będącego już w stanie zupełnego rozkładu.

Polícia prowadzi dalsze śledztwo, aby stwierdzić, czy zeznanie Rondiera polega na prawdzie i czy nie dokonał on na osobie Nini morderstwa

Kalendarzyk karnawałowy Lwowa.

(d) Dla orjentacji naszych Czytelników poniżej podajemy spis bali, redul i zabaw tanecznych które odbędą się w okresie karnawału:

11 stycznia — **Bal „Rodziny Wojskowej”** w salach Kasyna Garnizonowego przy ul. św. Piotra i Pawła (40 pp.). Zaproszenia wydaje adiutant por. Możdżeń, Komenda Placu, ul. Wałowa 1. 16

11 stycznia — **Raut reprezentacyjny adwokatów i kanjystów adwokatury** w salach Kasyna i Koła liter. - art.

11 stycznia — **Zabawa taneczna Akademickiego Koła Lwówian im. hetmana Żółkiewskiego** w salach Strzelnicy przy ul. Kurkowej 1. 23

11 stycznia — **Wieczór karnawałowy Organizacji Narodowej Dz. IV** w sali Sokola IV.

11 stycznia — **Zabawa taneczna Bratniej Pomocy Studentów U. J. K.** w sali Czytelni Akademickiej przy ul. Łozińskiego 1. 7.

15 stycznia — **„Dancing mandarynkowy”** w salach Kasyna i Koła liter.-art., staraniem Komitetu pomocy dla dzieci i młodzieży. Zaproszenia wydaje Sekretarjat komisarza rządu Ratusz, I p.

18 stycznia — **Reprezentacyjny Bal Prawników** w salach Kasyna i Koła liter. - art.

Wypadki na terenie województwa tarnopolskiego.

(d.) W Sereńdyczach koło Tarnopola dzierzawca terenów łowieckich, Wojeiech Paliburza, udał się na polowanie wraz ze swoim służącym, Piotrem Rychlewskim, liczącym 15 lat. Tropiąc postrzelonego zająca, Paliburza przechodził przez rów w lesie. Tam w krzakach zaczepił dubeltówką o gałąź, wskutek czego nastąpił wystrzał. Nabój trafił Paliburzę w głowę, odrywając mu lewe ucho i część czaszki, powodując śmierć Paliburzy na miejscu.

Stefan Szybisty, liczący 20 lat, pochodzący z Kobyli koło Zbaraża, pozostawał w służbie w restauracji Klary Schapirowej w Tarnopolu. Onegdaj został on pod Czystylowem przejechany na śmierć przez pociąg towarowy.

W Olesku w nocny nieznanymi sprawcami włamał się do lokalu Kółka Rolniczego. Rozbił tam szufladę i zabrał 300 zł.

W Busku o rękę pewnej dziewczyny stawali się równocześnie dwaj tamtejsi mieszkańcy, a to: Walerjan Marynowicz i Michał Jurdyga. Między nimi powstała śmiertelna nienawiść, która onegdaj zakończyła się tem, że Marynowicz zastrzelił swego rywala. Mordercę aresztowano.

Tęgi „skok” Góralewicza.

(K. D.) W dniu 3 listopada ub. r. dokonano włamania do mieszkania Makska Fruchsa (ul. Stoneczna 1. 26). Wyniesiono stamtąd futro męskie, lakiery, trzewiki, parasol, kapelusze oraz słoikową zastawę srebrną, łącznej wartości 3.350 złotych. Jako podejrzanych o dokonanie tego wyczynu aresztowano znanego zło-

KINO LEW

Dziś

CONRAD VEIDT

ELGA BRING, K. HUSZAR, ERNEST VEREBES W WIELKIM DRAMACIE SENSACYJNO-EROTYCZNYM WEDŁUG POWIEŚCI PIOTRA BOLDTA P. T. 10870

NARZECZONA N° 68

(Kraj bez kobiet) Mistrzowska gra CONRADA VEIDTA w najnowszej produkcji europejskiej. —

KINO LEW

Z SALI SĄDOWEJ.

Tragedja robotnika kolejowego.

(K. D.) W dniu 14 lutego ub. r. na przeczeniu pomiędzy Belzcem a Rawą Ruską panowała wielka zanieczyszczenia. Popołudniu o godz. 15-tej wśród mroźnej wichury wracał torem kolejowym do domu zajęty usuwaniem śniegu robotnik Andrzej Pułko. Uszy miał zakryte czapką i nie słyszał gwizdów nadjeżdżającego pociągu osobowego Nr. 1315. Szedł sobie spokojnie tuż obok prawej szyny. Nagle porwało go skrzydło pługa, przytwierdzonego do maszyny przejeżdżającego pociągu i wlokło go ze sobą przez 163 metrów. Wskutek tego Pułko doznał ciężkich uszkodzeń na ciele i wkrótce zmarł. Władze prokuratorskie wdrożyły śledztwo, w wyniku którego pociąg-

nęły do odpowiedzialności maszynistę owego pociągu 35-letniego Stanisława Soltysa. Oskarżony o kolizję z 337 par. u. k. Soltys, któremu zarzucano jakoby nie dawał sygnałów ostrzegawczych — na wczorajszej rozprawie przed Senatem V bronił się, że sygnały dawał, jechał powoli, a na torze nikogo nie zauważył.

Przesłuchani świadkowie potwierdzili tę obronę, wobec czego Trybunał maszynistę Soltysa uniewinnił.

Przewodniczył nadr. Będaszewski, oskarżał prok. nadr. Janisch, bronił adw. dr. Bromberg.

dziejaszka, Władysława Góralewicza, 27-letni murarza.

Wczoraj stanął on przed III. Senatem. — Zarzuconej mu zbrodni wyparł się. Przesłuchani świadkowie silnie go obciążyli. Dla powołania świadków odwodowych, rozprawę odroczone. Oskarżał prok. Jasienicki, bronił adw. dr. Sz. Weiss.

Niewdzięczny wychowanek

(K. D.) Tadeusz Bazylewicz, 29-letni osobnik, kiedyś był praktykantem biurowym. Później na manowce zeszedł. Raz odsiedział za kradzież 2 lata, później 1 rok. Wyszedszy z więzienia wybrał się w dniu 20 lutego 1928 w odwiedzin do swej wychowawczyni Marji Ogrodnikowej (ul. Kaspra Boczkowskiego). Ogrodnikowa wyszła na moment do sklepu. Bazylewicz korzystając z tego skradł na jej szkodę kurkę i 2 zł. gotówki, a na szkodę sublokatora Ogrodnikowej, Jana Juszkiewicza, kilka par bielizny, trzewiki, ubranie, kilka krawatek i kołnierzyków oraz rekawiczki. — Dnia 6 października ub. r. bawiąc w Izbie skarbowej zabrał Bazylewicz ze szafy słoik konfitur na szkodę urzędnika Góreckiego. Wreszcie potknął się Bazylewicz w dniu 14-go listopada ub. r. na usiłowaniu włamania do dozorczyńni Anny Kustra przy ul. Kleparowskiej. Tam złapano go i oddano policji.

Wczoraj stanął Bazylewicz przed Trybunałem III. Senatu pod przewodnictwem nadr. Dworzaka. Do winy przyznał się, obiecując więcej nie grzeszyć.

Trybunał skazał go na 10 miesięcy więzienia, z darowaniem 4 miesięcy na podstawie amnestji i zaliczeniem 2 miesięcznego aresztu śledczego.

Oskarżał prokurator nadr. Jasienicki, bronił adw. dr. Sz. Weiss.

Za kradzione wędliny nabywał kokainę.

(K. D.) U rzeźnika Konstantego Swaryczewskiego (ul. Łyczakowska 1. 4), zajęty był w charakterze czeladnika 27-letni Józef Leszczyński, rodem z Wieliczki, zamieszkały obecnie na Zamarstynowie przy ul. Stawowej 1. 6. Będąc nałagowym kokainistą, a nie mając potrzebnych funduszy na zakupno tego

drogiego narkotyku, Leszczyński w czasie od grudnia 1928 do czerwca 1929 wykradał z wędliniarni swego szefa znacznie-sze ilości wędlin, które następnie mieniał na kokainę. — Przyłapano go na tem i oddano sądowi. Na wczorajszej rozprawie poszkodowany Swaryczewski twierdził, że Leszczyński okradł go na 7.000 złotych.

Trybunał natomiast przyjął na podstawie szczegółów ujawnionych na rozprawie szkodę 2.000 złotych i skazał Leszczyńskiego na trzy miesiące więzienia.

Przewodniczył nadr. Dworzak. Oskarżał prok. nadr. Jasienicki. Bronił adw. dr. Sz. Weiss.

Matka z córką na ławie oskarżonych.

(K. D.) W czasie Ewy Bojkowej w Cholołowiu p. Radziechów, po śmierci jej męża, zapanowały głód i nędza. Dwoje dzieci za pożyczone pieniądze wysłała Bojkowa na Kubę. Miała nadzieję, że dorobiwszy się tam, zwróci jej te pieniądze. Tymczasem nie dostała stamtąd ani centima, ani żadnej wieści.

Dalsze dwie córki skierowała do Lwowa na służbę.

Z tych 18-letnia Paulina Bojko wstąpiwszy w dniu 4 października ub. r. do służby u kupcowej Scheindli Rötlerowej w trzy dni po tem zbiegła stamtąd, unosząc ze sobą skradzioną na szkodę służbowczyni kasetkę, zawierającą 120 dolarów. 970 złotych, dalej złoty zegarek męski, wart. 40 dol., branzoletowy złoty zegarek wart. 15 dol., torebkę srebrną i złoty branzoletkę. Przybywszy do Cholołowa, wręczyła Paulina matce 72 dol. na umorzenie długu u Ilka Kita, a 50 zł. dała na utrzymanie.

W czasie rewizji w Cholołowiu skradzioną biżuterję odnaleziono w całości, a z gotówki tylko 47 dol. i 325 zł. Poza tem ustalono, że Paulina Bojko posługiwała się na podstawie skradzionego dowodu osobistego nazwiskiem Katarzyny Śmigi.

Paulinę Bojko oraz jej matkę, Ewę, aresztowano

Wczoraj odpowiadały obie przed Trybunałem III. Senatu — Paulina oskarżona o zbrodnię kradzieży a matka Ewa o zbrodnię uczestnictwa w kradzieży.

Córkę zasądono na 8 miesięcy ciężkiego

KINO „CHIMERA”. Dziś Premiera. Po raz 1-szy we Lwowie. Wspaniały film niemy. W gł. rol. Clara Bow, Clive Brock w filmie

„EGZOTYCZNA KOCHANKA”

więzienia, a matkę na 3 mies. z zawieszeniem wykonania kary.

Przewodniczył nadr. Dworzak. Oskarżał prok. nadr. Jasienicki, bronił adw. dr. Starosolski.

Egzekutor przeciw lekarzowi.

(K. D.) W dniu 4 kwietnia ub. r. znany lekarz-dentysta dr Stefan Elektorowicz, wróciwszy do swego mieszkania przy ul. Kochanowskiego l. 8, natknął się na egzekutora Józefa Sliwińskiego, który zjawiał się tam dla zajęcia mebli mających pokryć pretensję firmy „Fameta”, wynoszącą 19 zł. Poirytowany lekarz tracił egzekutora tak, że ten uderzył głową o podłogę, a następnie na kilkanaście minut zamknął go w swym mieszkaniu, wreszcie uwolnił go i zapłacił całą należność.

Zajściem wspomnianem zajęła się prokuratura. Dr. Elektorowicz stanął wczoraj przed Trybunałem V Senatu pod zarzutem zbrodni gwałtu publicznego. Dla wyjaśnienia

kwestji, czy egzekucja była formalna, rozprawę odroczone.

Przewodniczył nadr. Bedaszewski. Oskarżał prok. nadr. Janisch. Bronił adw. dr. Heilpern.

Jubilerzy uliczni.

(K. D.) W dniu 2 stycznia b. r. przybył z Krakowa do Lwowa akademik Przemysław Kozakiewicz. Opodał dworca napotkał trzech osobników, którzy wyłudzi od niego 80 zł., dając mu na zastaw dwa pierścionki i łańcuszek z „prawdziwego” złota. Następnie zniknęli wszyscy.

Kozakiewicz udał się na policję, gdzie w albumie przestępców rozpoznał owych osobników w osobach znanych jubilerów ulicznych, Włodzimierza Butki, Stan. Eisenschmidta i Mieczysława Markowskiego. „Jubilerów” aresztowano. Wczoraj stanęli przed sędzią r. drem Rutką i dostali po 2 miesiące ciężkiego więzienia.

Skandal wśród duńskiej arystokracji.

WYPOŻYCZONE DZIECKO BARONOWEJ PLESSEN.

(xy) Wielką sensację wywołała w Kopenhadze wiadomość, która nadeszła z Cannes, że baronowa Marja Luiza Plessen oskarżona jest o wypożyczenie cudzego dziecka, celem zdobycia majątku.

Baronostwo Plessen należy do najbogatszych rodzin arystokratycznych w Danii. Wybitnym członkiem tej rodziny był znany dyplomata Otto von Plessen. Syn jego, ojciec obecnie baronowej Plessen, umarł w roku 1912. Ożenił się on z pewną Szwedką, która zde-maskowała obecnie swoją własną synową jako oszustkę.

Młoda baronowa Plessen, rodowita Amerykanka, była zamężna już dwukrotnie. Dru-

gi mąż jej, baron Jerzy Plessen, zachorował w ubiegłym roku ciężko i od tego czasu nie opuszczał łóża. Wypożyczone dziecko przyszło na świat z początkiem października ub. roku. Teściowa baronowej nabrała już od urodzenia dziecka przekonania, że wobec choroby jej syna ojcostwo jego jest wykluczone.

Młoda baronowa wypożyczyła dziecko od pewnej młodej Francuzki i oświadczyła, że jest to jej własne dziecko. Chciała w ten sposób zdobyć na własność ogromny majątek fideikomisowy rodziny Plessen.

Baronową aresztowano. Mąż baronowej wniósł o rozwód.

Szkatułka z klejnotami w szpitalu chorób zakaźnych.

80 ZŁ. KARY ZA MILJONOWA KRADZIEŻ.

(xy) Przed sądem przysięgłych w Paryżu odbył się onegdaj niezwykle proces. Jako oskarżony stanął pewien Łotysz o bardzo ponurej przeszłości, aby odpowiadać za oszustwa słowe i podatkowe i przemycanie klejnotów, wartości 7.000.000 marek niemieckich z Ameryki do Niemiec.

Oskarżony nazywa się Herbert Sadowski i jest z zawodu marynarzem. Skonfiskowane u niego klejnoty pochodzą prawdopodobnie z kradzieży w Ameryce. Sadowski został w roku 1927 umieszczony w jednym z berlińskich szpitali chorób zakaźnych jako chory na tyfus.

Miał on ze sobą okazałą szkatułkę, której pilnował nawet w gorączce, trzymając ją stale pod swoim łóżkiem.

Jak się przekonano, szkatułka zawierała perły i klejnoty wielkiej wartości.

Siedziwo policyjne stwierdziło, że Sadowski jest niebezpiecznym złodziejem międzynarodowym. Dokonał on licznych kradzieży w Ameryce i uciekł dwukrotnie ze słynnego więzienia Sing - Sing i z więzienia w Palm Beach.

Udało mu się dostać na pokład angielskiego okrętu i przybyć w ten sposób do Berlina wraz ze swoim milionowym skarbem. Poszukiwania poszkodowanych przez Sadowskiego właścicieli klejnotów w Ameryce, Francji i Anglii, pozostały bez skutku. Ponieważ na podstawie umowy niemiecko-amerykańskiej,

Niemcy nie wydają Ameryce obcokrajowców, aresztowanych za przestępstwa, Sadowski mógł być ścigany jedynie za oszustwo celne i podatkowe. W ostatnim czasie zgłosiła się pewna Amerykanka, miss Tailor, która poznała w skradzionym przez Sadowskiego cennym naszyjniku perłowym swoją własność.

Sąd skazał Sadowskiego na karę 80 złotych (38 marek), za oszustwo podatkowe i celne, ale równocześnie skonfiskował miljonowy skarb na rzecz państwa niemieckiego.

Ponieważ miss Tailor zdołała dowieść, że jest właścicielką naszyjnika perłowego, zwrócono go jej.

Nauczyciel złodzieji.

(?) Ubiegłych dni aresztowano w Bordeaux człowieka, który z dumą głosił o sobie, że jest nauczycielem złodzieji. Twierdził on, że złodziejstwo jest fachem, którego należy się wyuczyć. Spryt i zręczność są w tym zawodzie konieczne. Lecz ta zręczność musi być wyszkolona.

W mieszkaniu tego pana była też urządzona szkoła dla adeptów złodziejskiego fachu. „Professeur devol en chambre”, jak się sam nazywał, pokazywał swoim uczniom, jak wyjmować portfele i zegarki z kieszeni, aby poszkodowany tego nie zauważył, jak bez szmeru wykroił można szyby u okien i kie-

szeń tylną, w której mieści się portfel, jak włamać się do mieszkania i do kasy. Lekcje odbywały się metodą poglądową.

Podczas jednej takiej lekcji wkroczyła policja i położyła koniec tym wykładom.

Okradzenie pomników na cmentarzu Łyczakowskim.



Pomnik śp. Antoniego Durskiego.

(d.) W jesieni nieznanymi sprawcami skradli łańcuch brązowy, otaczający pomnik śp. Stanisława Szczepanowskiego na cmentarzu Łyczakowskim. Magistrat, zawiadomiony o tej kradzieży, zamówił nowy taki łańcuch, grubszy, kuty o dużych ogniach. W czasie świąt Bożego Narodzenia i ten łańcuch został skradziony.

Prawie równocześnie skradziono także naturalnej wielkości biust brązowy z grobu śp. Tadeusza Romanowicza, znajdujący się w lewej części cmentarza, w pobliżu Zakładu ogrodniczego p. Bodnara.

Nadto w czasie świąt Bożego Narodzenia ofiarą, prawdopodobnie tych samych złodziei, padł pomnik śp. Antoniego Durskiego, zasłużonego naczelnika „Sokoła”, stojący obok drugiej bramy cmentarnej naprzeciw pomnika śp. Sobińskiego, kuratora szkolnego. Z pomnika tego również skradziono biust, rozmiarów trzykrotnie większych od naturalnej wielkości, przedstawiający śp. Durskiego w mundurze sokolim. Biust ten, który widzimy na powyższym zamieszczonym zdjęciu fotograficznym, od użycia artystycznej wartości, ufundowany był przed wojną przez Sokolstwo kosztem trzech tysięcy koron.

Niebawem te kradzieże, jak też liczne inne, zaniepokoiły bardzo całe miasto. Aby zapobiec na przyszłość takim ohydny złodziejstwu, pożądanym jest, aby Magistrat bezzwłocznie przyjął kilku wartowników i odpowiedzialnie ich uzbroił, którzy na zmianę pilnują na cmentarzu służbę dniem i nocą. Skoro pobiera się wysokie opłaty od pomników i grobów, interesowane osoby mają wszelkie prawo żądania, aby ich własność była nienaruszona i miała odpowiednią opiekę ze strony Magistratu

Półwiekowy jubileusz pracy Dyr. Marjana Boziewicza.

Znany w szerokich kołach społeczeństwa z owocnej działalności na rozmaitych posturkach pracy obywatelskiej, dr. Marjan Boziewicz, długoletni dyrektor Banku Hipotecznego we Lwowie, obchodził wczoraj 50-letni jubileusz nieprzerwanej pracy w tej instytucji. Z okazji tego jubileuszu składali wczoraj życzenia drowi Boziewiczowi członkowie Rady Nadzorczej i Dyrekcji, koledzy i personal Banku Hipotecznego. Serdeczny nastrój tej cichej uroczystości jubileuszowej świadczył wymownie o czci i sympatji, jaką jubilat cieszy się w środowisku, w którym od pół wieku już pracuje.

Związany pracą zawodową z Bankiem Hipotecznym, dyrektor Boziewicz bierze jednocześnie czynny i żywy udział w życiu obywatelskim naszego miasta, spiesząc zawsze ochotnie na wezwanie w każdej dobrej i ważnej sprawie społecznej. To też wiadomość o jubileuszu dyrektora Boziewicza znalazła w szerokiej kołach Lwowa serdeczny oddźwięk.

Z naszej strony do życzeń, składanych dyr. Boziewiczowi z okazji jego jubileuszu, dołączamy życzenia dalszej, a równie owocnej pracy.

Ad multos annos!

Praca organizacyjna B. B.

Warszawa. (j. — telef.). W kołach sanacyjnych twierdzą, jakoby b. premier Światłowski miał objąć sprawy wewnętrzno-organizacyjne B. B. na terenie całego kraju, przy czym miałyby charakter wiceprezesa klubu. Pogłoskom tym były premier zaprzecza. Według innych wersji klub rządowy ma rozpocząć energiczną pracę organizacyjną. Praca parlamentarna ma kierować plk. Sławek, a najbliższym jego współpracownikiem i pomocnikiem ma być dr. Światłowski. Referentem spraw programowych i konstytucyjnych ma być b. min. sprawiedliwości p. Car. Sprawy propagandy i prasy mają w dalszym ciągu podlegać plk. Kocowi.

MIN. ZALESKI WYJECHAŁ DO GENEWY.

Warszawa. (PAT.). Onegdaj wyjechał do Genewy na sesję Rady Ligi Narodów minister spraw zagranicznych Zaleski. Ministrowi towarzyszą: dyrektor gabinetu Szumlański, naczelnik wydziału ustrojów międzynarodowych Tarnowski i naczelnik wydziału prasowego Chrzanowski. W zastępstwie min. Zaleskiego kierownictwo Ministerstwa Spraw Zagr. objął z dniem dzisiejszym podsekretarz stanu Wysocki.

POGRZEB SP. PROF. KOSNERA.

Kraków. (AW.). Wczoraj o godz. 15-tej wyprowadzono z kaplicy cmentarza Rakowickiego zwłoki śp. prof. dr. Aleksandra Kosnera, dyrektora kliniki ginekologicznej w Krakowie. Przed katafalkiem hold zasługom zmarłego oddał prezes Akademii Umiejętności prof. Kostanecki. Za trumną postępowała rodzina zmarłego, prezydent miasta, wojewoda Kwaśniewski, senat Uniwersytetu Jagiell. z rektorem dr. Hoyerem na czele, oraz delegaci poszczególnych uniwersytetów: z Warszawy prof. Czyżewski, z Poznania prof. Kowalski, ze Lwowa prof. Bocheński itd., przedstawiciele towarzystw lekarskich i niezliczone tłumy publiczności.

III. ZJAZD KANDYDATÓW ADWOKACKICH

Kraków. (AW.). W dniach 19 i 20 bm. odbędzie się tu w sali posiedzeń Izby przem. handl. III. walny zjazd kandydatów adwokackich z Małopolski i Śląska Cieszyńskiego. Uroczystego otwarcia zjazdu w dniu 19 bm. o godz. 10 rano dokona prezes Rady nacz. dr. Langrod. Przez oba dni toczyć się będą dyskusje oraz wygłoszony zostanie szereg referatów w sprawach zawodowych. Zamknięcie zjazdu 20 bm. o godz. 17-tej.

Konferencja w Hadze

O zastosowanie planu Younga.

Haga (Pat). Agencja Havasa podaje: Komitet odszkodowań wschodnich zakończył rozpatrywanie protokołu końcowego dotyczącego zastosowania planu Younga. Na dwaście pytań, które rzeczoznawcy pozostawili do decyzji rządów cztery zostały załatwione. Są to:

1) Urzędowe stwierdzenie w samym tekście protokołu charakteru całkowitego i definitywnie nowego uregulowania kwestji odszkodowań.

2) Ustalenie kwestji konwersji marek niemieckich.

3) Określenie znaczenia układu niemiecko-amerykańskiego.

4) Obciążenie kolei niemieckich podatkiem na rzecz odszkodowań do 31. marca 1936 nawet w razie wygaśnięcia obecnych koncepcyj.

Delegacja niemiecka ma zasięgnąć opinii rządu Rzeszy przed wypowiedzeniem w sprawie spłat zaległych wskutek wygaśnięcia moratorium. Dyskusja nad artykułami dotyczącymi kwestji przeszłości i depozytu niemieckiego w banku międzynarodowym została odroczone.

Haga (Pat). Prezydent Banku Rzeszy dr. Schacht, który ma wyjechać do Genewy, będzie zmuszony, między innymi, wystąpić przeciwko projektowanej umowie polsko-niemieckiej, ponieważ, według niego, i ona stawia Niemcy wobec konieczności zrezygnowania z wysokich sum oraz przeciw szeregu innym „rezygnacjom“ rządu niemieckiego.

Haga (Pat). Sekretarjat generalny konferencji haskiej rozesał stosownie do decyzji, powziętej przez konferencję na posiedzeniu plenarnym w dniu 3. stycznia br. członkom

wszystkich delegacji tekst umowy polsko-niemieckiej z dnia 31. października 1929.

Oświadczenie premiera Tardieu.

Berlin (Pat). Według prasy niemieckiej, oświadczenie premiera Tardieu, złożone na wczorajszym posiedzeniu przedstawicieli 6 państw pod adresem delegacji niemieckiej, brzmi, jak następuje: Według zapewnienia Panów, uroczyste zobowiązanie Panów do wykonania planu Younga wystarczyc ma dla zaspokojenia tych wszystkich zastawów, jakie dotychczas mieliśmy w naszym ręku. Żyjemy wprawdzie wszyscy zaufaniem do uroczystych zobowiązań, przyjętych przez bawiających tu ministrów Rzeszy, jednakże w toku naszych obrad wylaniają się ustawicznie błędne twierdzenia. Znaczenie ranowie, abysmy z nami niem odnosili się do was, a sami, jak się zdaje, nie macie zaufania do siebie. W czasie kiedy była mowa o definitywnych warunkach mającej wejść w życie umowy, ogólny charakter waszych przemówień zdradzał niepokojące zamiary rewizyjne. To samo powtórzyło się dziś we wtorek przed południem, w związku z kwestją spłat zaległości w razie ogłoszenia moratorium, i to samo rozpoczęło się dziś wieczorem na nowo, kiedy mówiono o zastrzeżeniach dochodów niemieckich. Mówcie Panowie, iż plan Younga akcentujecie, a za każdym razem kiedy ma dojść do ścisłego ustalenia sposobu jego zastosowania odrzucać go. Tego rodzaju stanowisko słańcia nas do wątpliwości, czy Panowie wogóle posiadacie kwalifikacje do prowadzenia rokowań. Tę kwestję musiałem wcześniej czy później postawić. Wolę już dziś z tem wystąpić, ponieważ stanowisko Panów może doprowadzić do zupełnego przesunięcia podstaw naszej pracy.

Wielki Lwów.

W najbliższym czasie ukaże się rozporządzenie Rady Ministrów, rozszerzające znacznie granice miasta Lwowa. W okręg Wielkiego Lwowa wejdą Zamarstynów, Kleparów, Zniesienie, Hołosko Małe, Sygniówka oraz części gmin Bilohorszcze, Kozielniki i Krzywczyce. Za przyłączeniem do m. Lwowa prze-

mawia charakter miejski tych gmin, względnie stosunki zdrowotno - budowlano oraz bezpieczeństwo publiczne, konieczność podniesienia kultury tych przedmieść, stan finansów itp. Rozporządzenie wejdzie w życie z dniem 1 kwietnia br.

Konferencje referentów budżetowych z przedstawicielami rządu.

Warszawa. (j. — telef.). Przedmiotem żywego zainteresowania kół politycznych stały się konferencje opozycyjnych referentów budżetowych Sejmu z przedstawicielami rządu. Onegdaj Marsz. Piłsudski, jako minister spraw wojskowych

przyjął na dłuższej konferencji pos. Czetywertyńskiego referenta budżetu wojskowego. Rozmowa trwała kilka godzin. Konferencja ta budzi o tyle zainteresowanie, że pos. Czetywertyński jest reprezentantem Klubu Nar., a więc klubu, który pozostaje w najostrzejszej opozycji do rządu.

Wczoraj pos. Putek, referent budżetu Min. Spr. Wewn. został przyjęty przez min. spraw wewn. Józefskiego i dyr. Departamentu ogólnego, p. Zabierzowskiego, którzy udzielili mu szeregu informacyj, dotyczących jego referatu. Pos. Putek, jak wiadomo, w po-

czątkach obecnej sesji sejmowej przeprowadził zaciętą kampanję przeciw b. min. spraw wewn. Składkowskiemu, a na komisji budżetowej wysunął go jako referenta budżetu min. spraw wewn.

Dzisiejszy „Kurjer Poranny“, który od chwili objęcia premierostwa przez prof. Barłta zajmuje stanowisko dwuznaczne, zamieszcza bardzo ciekawą notatkę w związku z konferencjami pos. Putka w Min. Spraw Wewn. Piszze mianowicie, że pos. Józef Putek, który obrany został referentem sejmowym budżetu Min. Spr. Wewn., odbył wczoraj przedpołudniowy szereg konferencji, w czasie których otrzymał pewne dane do swego referatu. Przewidywana konferencja pos. Putka z dyr. Dep. Samorządowego drem Kaz. Duchem który jakoby groził zrzućciem posła ze schodów, nie doszła do skutku, gdyż dr. Duch wyjechał na urlop.

Do walki z Rządem

wzywa P. P. S. klasę robotniczą.

Warszawa. (j. — telef.). Centralny Komitet Wykonawczy PPS, na wczorajszym posiedzeniu powziął następującą treść: „Ciężkie położenie gospodarcze kraju, jednolity front opierający się przeciwko zniszczeniu społeczeństwa,

zwłaszcza zaś energiczna postawa klasy robotniczej — coraz trudniejsze wreszcie położenie międzynarodowo Polski — wszystko to razem wzięte zmusiło czynniki rządzące do zastosowania

w toku ostatniego przesilenia rządowego innej niż dotąd metody, metody posiadającej pozory konstytucyjności.

Ostateczny jednak sposób załatwienia przesilenia oraz skład osobisty gabinetu profesora Bartla dowodzą, że zmiany w pomajowym, opartym na ukrytej dyktaturze, systemie rzą-

dzenia, jeszcze nie zaszły. Wobec tego Centr. Komitet Wykonawczy P. P. S., stojąc na stanowisku opozycyjnym, uważa za konieczne prowadzenia nadal walki o zlikwidowanie systemu ukrytej dyktatury Marsz. Piłsudskiego i do walki tej wzywa klasę robotniczą“.

Ważne zmiany w ruchu pociągów.

Ograniczenie postojów i przyspieszenie pociągów.

Warszawa. (j. — telef.) W wyniku odbytej ostatnio w Min. Spraw Wewn. konferencji przedstawicieli Dyrekcji kolejowych w sprawie rozkładu jazdy, który wejdzie w życie 15 maja, powzięto — jak już donosiliśmy — szereg zasadniczych zmian w ruchu pociągów. Przedewszystkiem

ograniczono szereg postojów pociągów do niezbędnych norm, zaś szereg postojów pociągów pospiesznych zupełnie skasowano. Postanowiono zastosować dla pociągów

dalekobieżnych szybkość 60—65 km. na godzinę, a dla pociągów pospiesznych szybkość zasadniczą 70 km. na godzinę przy możliwości stosowania w razie opóźnienia tych pociągów szybkości 80 km. na godzinę.

Dzięki temu przyspieszeniu, jak również dzięki ograniczeniu postojów uzyska się skrócenie czasu trwania podróży na dalszych trasach o kilka godzin.

Zdrada urzędowej tajemnicy.

Podśluchy telefoniczne. — Poszukiwanie winowajców.

Warszawa. (j. — telef.). Według informacji z miarodajnych źródeł, do wiadomości rządu doszło, że tajemnica i bezpieczeństwo komunikacji telefonicznej w Państwie Polskim znajduje się pod znakiem zapytania. Ustalono, iż

pewna bardzo ważna państwowa rozmowa telefoniczna dostała się w sposób dotychczas niewytłumaczony do wiadomości osób postronnych i niepowołanych.

Jak donosi „Ekspress Poranny“, władze rządowe postanowiły wszezać z całą energją śledztwo celem wykrycia winnego tej niedyskrecji i zbadać jak przedstawia się wo-

góle gwarancja tajemnicy rozmów telefonicznych. W prowadzonym śledztwie chodzi przede wszystkim o ustalenie możliwości istnienia stacji podsłuchowej oraz o zbadanie możliwości urządzania podsłuchów telefonicznych przez organizacje prywatne.

Śledztwo w tej niesłychanie ważnej dla państwa i obywateli sprawie prowadzi sędzia śledczy do spraw wyjątkowego znaczenia, p. Jerzy Luxemburg. Ze strony powołanej zapewniają, iż władze nie zawahają się przed najsurowszemi sankcjami i represjami wobec winowajców.

Zagadnienia polsko-niemieckie

rozważane będą w Genewie.

Berlin. (PAT.). „Berl. Ztg. am Mittag“ podkreśla z naciskiem, że minister Curtius przywiązuje wielką wagę do spotkania z min. Zaleskim w Genewie. Min. Curtius wyjechał ma już w sobotę, w towarzystwie sekretarza stanu w urzędzie spraw zagr. von Schuberta. Rozmowy między obu ministrami dotyczyć mają zdaniem dziennika polsko-niemieckiej umowy wyrównawczej w punktach dotyczących zaniechania likwidacji i zrzeczenia się przez Polskę prawa odkupu niemieckich posiadłości. Dziennik stwierdza,

że strona polska ma ujawnić gotowość do zmiany zdań co do tych spraw, ograniczając swoje postulaty jedynie do sprawy zawarcia traktatu handlowego. Ze względu na te rokowania wybiera się do Genewy również poseł niemiecki w Warszawie. W ten sposób przedyskutowany ma być w Genewie cały kompleks zagadnień polsko-niemieckich.

W razie uzgodnienia stanowiska obu ministrów, von Schubert i Renscher, pozostają w Genewie, prowadzić będą w dalszym ciągu rokowania z czynnikami polskimi.

Oszustwa fabrykanta.

Fikcyjna upadłość majątku. — Aresztowanie.

Warszawa. (j. — telef.) Fabrykant łódzki Geier zgłosił fikcyjną upadłość majątku mimo, iż stan jego interesów był niezły. Prowadził on wspólne interesy z braćmi swymi benefonem Geierem, zam. w Warszawie, i Phaimem Geierem, zam. we Lwowie. Kupo-

wał on towary w Łodzi dla obu braci i płacił weksłami klientów. Okazało się, że weksła te były fałszywe, a podpisy uskuteczniały przygodne osoby. Na wniosek prokuratora będą aresztowani również obaj bracia Geiera.

O kradzież i zdradę.

Proces przeciw Biesiadowskiemu.

Warszawa. (j. — telef.). W Moskwie rozpoczął się wczoraj proces przeciwko b. radcy ambasady sowieckiej w Paryżu, Biesiadowskiemu, któremu akt oskarżenia zarzuca defraudowanie 15.000 dolarów z funduszów ambasady, które poszły na hulanki z kobietami i pijatyki. Wysłany do Paryża dla zbadania tych zajęć Rojzeman zeznał jako świadek,

że Biesiadowski skradł także srebrne nakrycia stołowe i drogą porcelanę, stanowiące własność ambasady i że wcale nie uciekał przez mur, gdyż mógł swobodnie opuścić gmach ambasady. Prokurator postawił wniosek o skazanie Biesiadowskiego na 10 lat ciężkiego więzienia za kradzież i zdradę.

marszałka Sejmu, PPS, wysunie najprawdopodobniej kandydaturę posła Żuławskiego na to stanowisko.

KTO BĘDZIE WICEMARSZAŁKIEM SEJMU.

Warszawa. (j. — telef.). W związku z rezygnacją posła Marka ze stanowiska wice-

Konferencje prem. Bartla.

Warszawa. (j. — telef.) W dniu wczorajszym premier Bartel odbył konferencję z ministrem spraw wewn. Józewskim oraz min. komunikacji Kühnem. O g. 6 wiecz. odbyła się w prezydium Rady ministrów konferencja gospodarza pod przewodnictwem premiera, w której wzięli udział ministrowie Kwiatkowski, Matuszewski, Leśniewski oraz Józewski. Konferencja ta dotyczyła przede wszystkim spraw polityki rolnej. Wszystkie wczorajsze konferencje premiera miały, jak slychać, charakter przygotowawczy do jutrzejszego exposé.

NIE CHCĄ SZKÓŁ BIAŁORUSKICH.

Wilno. (AW.). Zarząd główny białoruskiego towarzystwa oświatowego „Proświta“ otrzymał ostatnio sprawozdania roczne oraz wyniki ankiety w sprawie otwierania szkół w gminach wiejskich. W sprawozdaniach tych kierownicy hurków „Proświty“ stwierdzają, że ludność wiejska nie chce składać deklaracji na otwieranie powszechnych szkół białoruskich. Wobec obliczeń, przeprowadzonych na podstawie ankiety oraz sprawozdań 85 proc. włościan domaga się otwierania szkół powszechnych polskich, 10 proc. żąda szkół rosyjskich, a tylko 5 proc. żąda szkół białoruskich. Wyniki tej ankiety wywarły w kołach kierowniczych „Proświty“ przynębiające wrażenie.

STATYSTYKA OSÓB KARANYCH SĄDOWNIE.

Warszawa. (AW.). Przeształcony niedawno w samodzielny wydział sądowy b. oddział kryminalny w Gł. Urzędzie Statystycznym rozpoczęło niebawem wydawanie systematycznych publikacji, zawierających nazwiska osób ukaranych sądownie, względnie uniewinnionych podczas rozpraw sądowych. Publikacje ukazywać się będą w odstępach kilkotygodniowych. Sporządzane będą wstecz od roku 1924. —

Aresztowanie oszusta.

Warszawa. (j. — telef.) Na Dworcu Głównym w Warszawie aresztowano wczoraj niejakiego Kasjana Fereka z Sosnowca pod zarzutem oszustwa. Ferek jeździł po uzdrowiskach Polski, gdzie przedstawiał się jako dyrektor Związku uzdrowisk i legitymując się sfalszowanymi przez siebie papierami,

wyludzał pieniądze, obiecując w zamian przeprowadzeni kampanji reklamowej w prasie.

Oszust posiadał w Sosnowcu swoje konto bankowe, na które polecał wpłacać wyludzone sumy. Ferek dopuścił się większych oszustw, zwłaszcza w Zaleszczykach. Spostrzegłszy, że jest ścigany przez policję sosnowiecką, udał się Ferek do Warszawy, gdzie aresztowali go na dworcu wywiadowcy Urzędu śledczego, zawiadomieni telefonicznie przez policję sosnowiecką.

Skon kompozytora polskiego w N. Jorku.

Z Nowego Jorku nadeszła wiadomość, że w noc noworoczna zginął tam w wypadku samochodowym znany kompozytor i dyrektor konserwatorium nowojorskiego, Aleksander Lambert. Zmarły pochodził z Warszawy i był jednym z ostatnich uczniów Liszta. Wystąpił po raz pierwszy w r. 1884 w Wiedniu z własnym koncertem, a później odbył wielkie, światowe tournée ze sławnym skrzypkiem Pablo Sarasate. Akompanjował też wielkiemu Joachimowi. Zamianowany dyrektorem konserwatorium w N. Jorku pracował na tem stanowisku długie lata.

Ogólnie poważany i lubiany, 68-letni starzec ciągle marzył o powrocie do wolnej Ojczyzny. Los zrzucił inaczej. Nieszczęśliwy wypadek przeciął pasmo pracowitego żywota.

Ślub następcy tronu włoskiego z księżniczką belgijską.

Warszawa (j. — telef.). Wczoraj odbył się ślub następcy tronu włoskiego, królewicza Humberta z księżniczką Marią Józefiną. Od wczesnych godzin porannych wielkie tłumy publiczności zaczęły gromadzić się przed Kwirynałem w celu ujrzenia orszaku ślubnego i powitania młodej pary. Pogoda dopisała. Całe miasto i cały kraj przybrały wygląd odświętny. Nad Kwirynałem unosiły się liczne samoloty.

Orszak królewski otwierali dygnitarze dworscy, za którymi postępował król belgijski z córką, królewicz włoski z matką, król włoski z królową belgijską i wielcy książęta krwi, zaproszeni w liczbie 70.

W salach pałacu orszak witany był przez korpus dyplomatyczny i dygnitarzy państwowych. U wejścia do kaplicy Paulińskiej powitał orszak ślubny arcybiskup Pizy, Mazzi. Z chwilą wejścia orszaku do kaplicy chór zaintonował stary hymn sardyński „Boże zachowaj króla“. Następnie arcybiskup Mazzi przystąpił do odprawienia aktu ślubnego. — Gdy zwrócił się do księcia Piemontu z sakramentalnym pytaniem, ksiądz odpowiedział na nie po uprzednim skierowaniu wzroku na swego ojca, który dał przyzwolenie. Następnie z tem samym pytaniem zwrócił się kardynał do księżniczki Marii Józefiny, która również dała odpowiedź twierdzącą po uzyskaniu przyzwolenia ojca. To milczące pytanie o zgodę rodziców miało charakter symboliczny.

Następnie kardynał pobłogosławił obra-

zki i wręczył je młodej parze, która je między sobą wymieniła. Potem odczytał odpowiednie artykuły kodeksu włoskiego w sprawie obowiązków i praw małżonków. Na zakończenie ceremonii chór odśpiewał hymn specjalnie skomponowany na tę uroczystość przez Ferrę. Następnie nowożeńcy i świadkowie udali się do sali św. Jana, gdzie przewodniczący Senatowi, jako urzędnik stanu cywilnego, wpisał do ksiąg akt zawarcia małżeństwa. Po podpisaniu tego aktu utworzył się nowy pochód, na czele którego kroczyła młoda para, za nią zaś król Albert z królową włoską i król włoski z królową belgijską. W tym porządku pochód udał się do sali tronowej, gdzie nowożeńcy przyjmowali hołdy członków dworu królewskiego.

Jednocześnie z placu przed Kwirynałem wypuszczone pięćset gołębi pocztowych, które mają zanieść do Belgji wieść o zaślubinach pary książęcej.

Następnie w sali balowej Kwirynału odbyło się śniadanie, w którym wzięli udział uczestnicy ceremonii. Po południu młoda para, eskortowana przez kirasjerów, udała się na grób Nieznanego Żołnierza.

W ciągu dnia wczorajszego nowożeńcy przyjęci byli na audjencji u Ojca świętego, który wręczył im podarunek w postaci arrasu wyobrażającego madonnę z dzieciątkiem. Prócz tego papież wręczył księżnej Piemontu różaniec złoty, wysadzany perłami.

coś skoczniejszego, coś pośredniego pomiędzy shimmy, fox-trottem i stepem. Może się to nazywać „sly-fox“ albo inaczej, ale w rezultacie tańczy się jednakowo.

Dziki podskoki, konwulsyjne podrygi, cyrkowe łamańce już się przeżyły w sali balowej. Pary taneczne pragną znów płynąć w rytmie rozmarzającej, kołyszącej rozkosznie melodji..

I dlatego wale wraca, stanowczo, bezwzględnie wraca.. Czar walca przetrwał dyktaturę shimmy i charlestona, ostał się pomimo, że uznano go za anachronizm i w obecnym karnawale upajać będzie i rozmarzać, jak niegdyś..

Założenie Czytelni TSL im. Stefana Żeromskiego w Bogdanówce.

W miesiącu grudniu odbyło się inauguracyjne zebranie obywatelskie i członków Czytelni TSL w Bogdanówce z udziałem pp. posłów Z. Strońskiego i Wojtowicza, oraz delegatów Koła TSL im. Żeromskiego we Lwowie. PP. prezesa Koła i wizytatora szkół Wł. Opali, dyr. państw. kursów naucz. A. Kopacza oraz naczelnika wydziału Kuratorjum Okr. Szk. Lwów, p. dra M. Mendysa.

Zebrań zagał p. S. Kuźniewicz. Referat o pracy oświatowej w Polsce wygłosił p. A. Kopacz, którego zebrani wysłuchali z żywym zainteresowaniem.

Następnie wybrano Zarząd Czytelni TSL im. St. Żeromskiego w Bogdanówce w składzie następującym: Przew. Zarządu (prezesem) p. St. Kuźniewicza, zast. przewodn. p. Tad. Garnarza, sekr. p. St. Wojnarowicza, zast. sekr. p. Wł. Kazimierskiego, skarbnikiem J. Motyke, zast. skarb. p. Alf. Jahnsa i bibliotekarzem p. Wal. Jęstarta i zast. bibl. p. M. Oleka. W skład Zarządu jako członkowie zostali wybrani: pp. Adamowa M., Biłogonowa M., Frankowski Fr., Fekieta Jan, Górecki E., Kukuryk J., Łabno Jan, Motak J., Obłąk Z., Pikor Stan i Siekierski Jan, wszyscy zamieszkałi w Bogdanówce. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. H. Stawniczego, A. Kazimierskiego i J. Belohlawka.

Wodociągi w Polsce.

Wodociągów mamy w Polsce 9^{tych}, z czego do miast należą 88, do osób prywatnych 4, do państwa 3, do wojska 1. Wodociągi zaopatrują w wodę 3.784.747 mieszkańców na ogólną liczbę przeszło 30 milionów mieszkańców w całym kraju. Długość sieci wodociągowej wynosi ponad 2000 km. Wodociągi polskie zatrudniają dwa tysiące pracowników.

Biblioteka samobójców.

(xy) Biblioteka miejska w Augsburgu nabyła niedawno niezwykle ciekawą i oryginalną bibliotekę. Jest to biblioteka samobójców, założona przez niejakiego dra Hansa Rosta. Biblioteka ta nie jest tylko zwykłą osobliwością. Do założenia jej zachęcił dra Rosta słynny statystyk monachijski Jerzy von Mahr, który zajmował się bardzo gruntownie problemem samobójstwa i napisał o niem szereg rozpraw.

Najstarszym dziełem, które zawiera biblioteka jest rozprawa biskupa Sailera o samobójstwie. Ukazała się ona w roku 1785. Są również książki w obcych językach, wśród nich duże dzieło bułgarskie arcybiskupa Metodego. Problem samobójstwa omówiony w niem jest ze stanowiska kościelnego.

Zbiór Rosta posiada dzieła oświeceniące problem samobójstwa z wszystkich możliwych punktów widzenia. Do biblioteki tej włączono podobną bibliotekę berlińskiego historyka sztuki Maksa von Bohna. Rost pracuje obecnie nad bibliografią samobójstwa, obejmującą 4.000 pozycji i dzielącą się na 60 rozdziałów. Ex libris zbioru przedstawia smętnie siedzącą na dwu słupach słynnego „mostu samobójców“ w Grosshesselohe.

Próby skolonizowania dzikiej wyspy.

W KRAJNIE WIECZNYCH ŁODÓW. — ŻYCIE KOLONISTÓW ROSYJSKICH NA WYSPIE WRANGLA. — ODCZYT CZŁONKA EKSPEDYKCJI NAUKOWEJ.

Na północ od półwyspu Czukotskiego leży wielka wyspa Wrangla, do której do niedawna jeszcze miała pretensje Ameryka.

Rząd sowiecki oświadczył jednak, iż wszystkie wyspy, leżące na północ od kontynentu syberyjskiego między południkami, ograniczającymi z zachodu i wschodu Rosję, uważane być muszą, jako terytorja sowieckie, i niezwłocznie po wydaniu odnośnego dekretu wysłał na wyspę Wrangla specjalną komisję, której poruczone misję skolonizowania olbrzymiej tej wyspy. Przez trzy z górą lata członkowie ekspedycji pozostawali na wyspie Wrangla i dopiero w roku 1929 powrócili do Rosji centralnej.

Dnia 28 sierpnia r. ub. do brzegów wyspy przybił łamacz lodów „Lidtkę“, który przywiózł kolonistom zapasy materiałów budowlanych, rozmaite urządzenia techniczne i kompletne urządzenie radiostacji nadawczo-odbiorczej. Określą tym przybyło na wyspę również kilku uczonych i fachowców rosyjskich, którzy przydzieleni zostali do komisji kolonizacyjnej w miejsce opuszczających wyspę rosyjskich członków ekspedycji, którzy wraz z kilku eskimosami przez trzy lata organizowali nowe życie na wyspie Wrangla. Przywódcą pierwszej ekspedycji Uszakow, który na okręcie „Lidtkę“ wraz z swymi towarzyszami przed niedawnym czasem powrócił do Rosji, wygłosił niedawno w Moskwie ciekawy odczyt o swym trzyletnim pobycie na polarnej wyspie.

Mimo, iż wszystkie dotychczasowe próby ekspedycji amerykańskich w kierunku skolonizowania wyspy Wrangla skończyły się zupełnym niepowodzeniem, Rosjanie z wielką energją wzięli się do kolonizacji wyspy, nawiązując przytem ścisły kontakt z eskimosami. Dzięki temu w ciągu trzech lat udało się im osiągnąć cały szereg znacznych sukcesów. Warunki życia na wyspie Wrangla nie są tak straszne, jak w Europie się sądzi.

Przeciętna temperatura w zimie wynosi około 35 st. C. poniżej zera, najniższa temperatura dochodzi niekiedy do 60 st.

Ponieważ ekspedycja zaopatrzona była w ciepłą odzież i futra, można było największe nawet mrozy znosić stosunkowo bez wielkich trudności.

Pewne trudności nastęrczała natomiast sprawa paliwa. Ponieważ na wyspie lasów nie ma, trzeba było korzystać wyłącznie z dowożonego węgla oraz drzewa, które wyrzucały od czasu do czasu na brzeg fale morskie.

Na wyspie jest dużo białych niedźwiedzi i lisów, ponadto żyje tu specjalny gatunek myszy polarnych t. zw. lemingów. Polowanie jest bardzo łatwe, gdyż zwierzęta, a zwłaszcza ptaki, nie okazują zbyt wielkiego lęku przed człowiekiem.

Zdaniem Uszakowa na wyspie Wrangla mogłoby się znakomicie utrzymać co najmniej 200 kilonistów, narazie jednak osadzone tam zaledwie 50 rodzin.

Dla eskimosów trzeba budować drewniane domki, gdyż tylko w ten sposób można ich powstrzymać od wiecznego przenoszenia się z miejsca na miejsce. Łamacz lodów „Lidtkę“ przywiózł ostatnio na wyspę aprowizację na 5 lat, dwie łodzie motorowe, materiały budowlane i t. d. Uszakow zajmował się na wyspie nie tylko kolonizacją i polowaniem, lecz i pracą naukową. Napisał słownik dla eskimosów, uzupełnił mapę Berry'ego, pochodzącą z roku 1881, a znalezioną na wyspie w flasce i t. p.

Co tańczymy w tym karnawale?

Minał już czas, kiedy to co kilka tygodni pojawiał się nowy taniec, zapożyczony od murzynów z Afryki, od Indian czerwonoskórych lub od innych dzikusów, kiedy świat ogarał szła „shimmy“, „jawy“ „charlestona“, kiedy wymyślano coraz to inne i coraz dziwniejsze nazwy dla kreacji tanecznych, których królowanie było równie tyrańskie, jak krótkotrwałe.

Z tego chaosu tanecznego pozostały ostatecznie na pl. tylko: tango i blues, oraz to

DZIS UROCZYSTA PREMIERA W APOLLO! EPOKOWY TRIUMF KINEMATOGRAFJI SWIATA.
FILM ŚPIEWNO-DŹWIĘKOWY pt. „ŚPIEWAJĄCY BŁAZEN”
 W roli tytuł.: **AL JOLSON**, rewelacyjny meteor filmu dźwięku, ze swym partnerem wzruszającym **SONNY BOY**. — Film demonstrowany będzie na aparatach „Western Electric”. Wstęp tylko na oddz. seansy o 3, 5:15, 7:20 i 9:30. Zniżki i wolne bilety do odwołania nieważne. — Przedprzedaż biletów od 11—12 i popołudniu od godz. 2-giej. 238

Nominacje w policji lwowskiej i w Starostwie Grodzkiem.

(d) Wczoraj nowy minister spraw wewnętrznych Jozefski podpisał cały szereg nominacji w korpusie policyjnym i w służbie administracyjnej.

We Lwowie obecny komendant policji nadkomisarz Julian Trojanowski mianowany został podinspektorem Komendant Trojanowski wprawdzie bawi we Lwowie od trzech miesięcy, lecz już w tak krótkim czasie swoim urzędowaniem zyskał sobie ogólną sympatię wśród mieszkańców. Zarówno komendant Trojanowski, odznaczający się laktem i umiejętności kierownictwem tak wielkiego aparatu policyjnego, który nadto zadał sobie trud w kierunku uporządkowania wewnętrznych stosunków służbowych, zyskał sobie poklask i uznanie u władz wyższych. Toteż nominacja jego spotkała cie z prawdziwą życzliwością, skierowaną ku jego osobie.

Równocześnie podkomisarz Grzebenik, kierownik piątego komisariatu policyjnego przy ul. Jachowicza, został mianowany komisarzem, który swoją niespożytą energią uporządkował stosunki na podlegającym mu rejonie.

Natomiast w Starostwie Grodzkiem awansowali dwaj zastąpieni i rutynowani urzędnicy, a to sekretarze p. Wasylewski, kierownik Biura paszportowego i p. Bojko. Zostali mianowani asesorami.

Wreszcie awansowali znani we Lwowie czterej oficerowie policyjni. Mianowicie nadkomisarze Brożyński i Złotowski, urzędujący obecnie w Łodzi, zostali podinspektami, a podkomisarze Janczyszyn (Brzozów) i Potoczny (Strzyżów) zostali mianowani komisarzami.

Wykrycie międzynarodowej bandy okradającej pasażerów w pociągach.

Nowy Sącz. (AW) W swoim czasie w pociągu między Stanisławowem a Lwowem została okradzona żona rumuńskiego ministra Moldawii, której skradziono cenną biżuterję i znaczną gotówkę. Policja po długich poszukiwaniach wpadła nareszcie na trop sprawców kradzieży. Okazało się, iż stanowią oni bandę, która operuje nie tylko w Polsce, lecz i w innych państwach, a centralę swą posiada w Berlinie. Centrala ta wydawała swym członkom dyrektywy i odbierała raporty o dokonanych rabunkach. Skradzioną gotówkę członkowie szajki odsyłali do Berlina, a przed mioty spieniężali u pasażerów. W Nowym Sączu aresztowano 2 członków tej bandy, niejaką Józefę Wiewiórówną z Mysłowic, prowadzącą tam dom schadzek, oraz Franciszka Klotermajera z Katowic.

SPRAWA POSŁA KOSIBY.

Warszawa (j. — telef.). Sprawa Piotra Kosiby znalazła w Sądzie Apelacyjnym rozwiązanie dlań pomyslnie. Jak wczoraj donosiliśmy, chodziło o unieważnienie klauzuli egzekucyjnej, którą opatrzone weksle Kosiby, wydane Stronnictwu Chłopskiemu podczas wyborów do Sejmu, Kosiba przeprowadził akcję wyboreczą za pieniądze Stronnictwa Chłopskiego, a otrzymawszy mandat, przeniósł się do BB. Sąd Okręgowy odrzucił żądanie Kosiby o unieważnienie klauzuli egzekucyjnej, uważając, że akcja Kosiby sprzeczna jest z dobrymi obyczajami. Wczoraj odbyła się rozprawa przed Sądem Apelacyjnym, który stanął na stanowisku przeciwnym niż Sąd Okręgowy i unieważnił klauzulę, a równocześnie zobowiązał pos. Wronę do wydania posłowi Kosobie weksli w ciągu trzech dni od daty doręczenia nakazu egzekucyjnego. W razie niewydatowania weksli pos. Wrona będzie musiał zapłacić pos. Kosobie 1200 zł. — Pos. Kosobie przyznano również koszt sądowe.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 9. stycznia.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej płacono za dolary efektywne 8:88 zł. przy spokojnej tendencji.

Śmierć trzech ludzi pod lodem.

Maksymilian Smulewicz i Józef Goldański, obywatele polscy, zamieszkali w Gdańsku zamierzali przedostać się nielegalnie przez granicę do Prus Wschodnich w towarzystwie jakiegoś mężczyzny, którego nazwiska dotychczas nie ustalono. W chwili, gdy przechodzili przez zamrożony Nogat, lód załamał się i wszyscy trzej wpadli do wody, utonęli.

Na drugi dzień przechodnie znaleźli przymarznione do l. du dwa kapelusze, a po krótkich poszukiwaniach wydobyto z pod lodu zwłoki Smulewicza i Goldańskiego. Zwłok trzeciej ofiary dotychczas nie odnaleziono.

Długa, czy krótka spódnica?

Problem: krótka czy długa spódnica stał się obecnie punktem silnego rozjutrzenia pomiędzy różnymi krajami.

Francja wypowiedziała się stanowczo i energicznie za długą spódnicą. Sprzymierzeńcem jej są Włochy, gdzie zresztą Mussolini od dawna już przy pomocy przepisów, i mody, ale prawa przedłużał sukienki niewieście.

Natomiast Ameryka wypowiada się stanowczo za krótką spódniczką i ogłasza plemienny protest przeciwko dyktaturze kraw-

ców paryskich. Skandynawskie kraje łączą się z Ameryką. Anglia zajmuje stanowisko pośrednie, zastrzegając się przeciwko przesadzie zarówno w jednym, jak i w drugim kierunku.

W Nowym Jorku urządzono zebranie publiczne na którym przemawiał przeciwniczki i zwolenniczki długiej sukni. Rzucono energiczne argumenty słowne, do walki czynnej jednak na szczęście nie doszło. Pomimo, że niektóre panie ośmiływały silne zdenerwowanie.

Nasze panie narażają rozwiązać ten problem bardzo praktycznie, stosując krótkie spódniczki do sukienek przedpołudniowych i sportowych a długie wysmuklające figurę do toalet wieczorowych i balowych.

Kronika bieżąca.

10
STYCZNIA

PIĄTEK

cz. kat. Pawła pust.;
gr. kat. 28 2.000 Muczen.

Temperatura w dniu 9. stycznia o godz. 8-me, rano: — 2 C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Czwartek: Jak się bawię to się bawię.
Piątek: Księżniczka Chicago.
Sobota, g. 3:30: Cudowny pierścień.
Sobota, g. 7:30: Aida (gość. wyst. Holyńskiego).

TEATR MAŁY.

Do soboty włącznie: Karol i Anna.

TEATR „GONG”.

Do niedzieli włącznie o g. 7.30 . 9.30 „Górą grube” (rewja).

Biuro Koncertowe M. Tuczka.

Piątek, Ostyczna: XI. Miałowski Koncert abonamentowy — Berta Kurina, prima-donna opery wiedeńskiej.

Poniedziałek, 13 stycznia: Artur Rubinstein, pianista. 219

KINOTEATRY.

APOLLO: Śpiewający błazen (dźwiękowy)
CHIMERA: Egzotyeczna kochanka.
CASINO: Magdalena.
COLOSSEUM: Groza Teksasu.
FATAMORGANA: Żywy trup.
GRAŻYNA: Anna Karenina.
KOPERNIK: Intrygant.
LEW: Narzeczoną nr. 68 (Kraj bez kobiet)
LUNA: Jaskor (oraz chór żydowski).
MARYSIENKA: Intrygant.
OAZA: Tajny kurjer.
PALACE: Białe cienie (film dźwiękowy).
PAN: Zagłada Rosji (Rasputin).
PASAZ: Korsarz mórz południowych.
POLONJA: Panika (Harry Peel).
PROMIEN: Ostatni monarcha.
UCIECHA: Submarine Łódź S. 44.
STYLOWY: Dzwonnik z Notre-Dame.

PROGRAM KASYNA I KOŁA LITERACKO - ART. na bieżący tydzień: We czwartek dnia 9 stycznia br. — Początek o godz. 20-tej. Kwartet Lwowski. Wykonawcy: Dr. M. Bauer I-sze skrzypce, J. Mund 2-gie skrzypce, H. Pollak altówka, A. Schmar wiolonczela. Program: F. Schubert: Es-dur op. 125 Nr. 1. J. Brahms: Kwartet C-moll op. 51 Nr. 1. O. Respighi: Kwartet D-dur.

DZISIAJ W TEATRZE WIELKIM rewja W. Raczyński „Jak się bawię, to się bawię”, która rozśmiesza, bawi i poucza, przedstawiając w krzywym zwierciadle najaktualniejsze obrazy z naszego życia. Gustowna wystawa, piękne tańce uzupełniają to niezwykle urozmaicone widowisko.

Nowość! Najwspanialszy cud sztuki filmowej. Superfilm produkcji 1930 r. według arcydz. **A. DUMASA**, pod tytułem:

Hr. MONTE CHRISTO

po raz 1-szy we Lwowie.

„KOPERNIK”

„MARYSIENKA”

„AIDA” z jedynym występem gościnnym znakomitego tenora M. Holyńskiego, którego występy za granicami kraju zyskały mu ogromny rozgłos, ukaże się w sobotę 11 bm. wieczorem. Występ znakomitego lwowianina wzbudza w naszym mieście wielkie i zrozumiałe zainteresowanie. Przy pulpicie p. Lehre.

DO TEATRU MAŁEGO ściąga licznych widzów sztuka L. Franka pt. Karol i Anna, należąca do najmłodszych dziś sztuk w Europie tzw. wojennych. Maluje ona w sposób dosadny i głęboko psychiczny dezorganizację rodziny jako bezpośredni skutek wojny. Świetnie wykonana przez zespół naszych teatrów z ulubienicą lwowskiej publiczności p. Czajkowską oraz z p. Guttnerem, Kierczyńskim, Stepowskim, Ratschka, Nowakowską, Rońską na czele, trzyma widzów w napięciu od początku do końca przedstawienia. Dziś i w dni nast. powtórzenie w Teatrze Małym tej jednej z najbardziej interesujących sztuk obecnego repertuaru.

TEATR REWJI „GONG”. Rewja „Góra grube” dzięki doskonałemu sketchom, wesołym piosenkom (Ciapaki, Si mi nie chce, Carmela, Czy umiesz kochać jak ja?), zyskuje coraz większe powodzenie i ściąga liczne rzesze publiczności. Jednym z najbardziej udatnych numerów jest „Carmela”, śpiewana przez cały zespół. Codziennie dwa przedstawienia o 7:30 i 9:30 wiecz.

V. Losowanie wkładek oszczędności w Galicyjskiej Kasie oszczędności we Lwowie. Galicyjska Kasa Oszczędności we Lwowie, podaje do wiadomości, iż dnia 4 stycznia 1930 odbyło się w obecności Delegata Rządu, w sali posiedzeń Dyrekcji piąte kwartalne losowanie premijowych książeczek. Premje uzyskały książeczki wkładowe: Nr. 227350, 227194, 227054 każda po zł. 50— Nr. 227013 — zł. 100—, Nr. 227313 — zł. 200—, Nr. 227086 zł. 300 — Kwoty te zostały już donisane jako wkładki na odpowiednich kontach wkładowych, a zostaną uwidocznione w książeczkach za przedłożeniem tychże w Kasie. Następne losowanie odbędzie się w pierwszych dniach kwietnia 1930. 235

WALNE ZGROMADZENIE Koła Lwow. Stow. Dyrektorów Pol. Państw. Szkół Średn. odbędzie się dnia 12 bm. o g. 9:30 rano w sali konferencyjnej III. gimnazjum (Lwów, ul. Batorego 5). O ileby o g. 9:30 nie zebrał się potrzebny komplet, odbędzie się drugie zgromadzenie o g. 10-ej tego samego dnia przy jakiegokolwiek ilości członków.

DLA KURSÓW dla dorosłych Koła Pań TSL. odbędzie się wspólny Oplatek w niedzielę 12 stycznia w szkole żeńskiej im. Staszica o g. 5-ej popoł. (Podwale 17). Zarząd Kursów zaprasza uczestniczki wszystkich kursów na tę uroczystość.

PROGRAM Kursu informacyjnego pracy oświatowo-społecznej dla PT. Nauczycielstwa powiatu lwowskiego, urzędzonego przez Powiatową Komisję Oświaty Pozaszkolnej we Lwowie. — Sobota dnia 11. stycznia 1930. Po-
 zątek o godz. 9. 1) Zagajenie. 2) Podstawy ideowe pracy oświatowej. Ref. p. Marja Jaworska, posłanka. 3) Formy pracy oświaty pozaszkolnej. Ref. Alfred Stebnicki, kier. szkoły. 4) Organizacja pracy oświaty pozaszkolnej. Ref. P. T. Czarnecki, kier. szkoły. 5) Świetlice i teatr ludowy. Ref. p. Wanda Zobołewczowa, naucz. 6) Zastosowanie prze-
 zroczy w pracy oświatowej pozaszkolnej. Ref. Jan Bayger, dyr. szkoły. Po każdym referacie odbędzie się dyskusja. — Niedziela dnia 12. stycznia 1930. Zwiedzanie muzeum Dzie-
 dziekich o godz. 10. (Ul. Rutowskiego 18). —
 Poniedziałek dnia 13. stycznia 1930: 1) Powtórny analfabetyzm a bibliotekarstwo i czytelnictwo Ref. p. Marja Kossowska, naucz. —
 2) Muzyka i śpiew jako czynnik w prowadzeniu oświaty pozaszkolnej. Ref. pp. Józef Schmidt i M. Samborski, naucz. 3) Praca

oświatowa wśród kobiet. Ref. p. Adela Szko-
 dlarska, naucz. 4) Praca wśród młodzieży wiej-
 skiej. Ref. p. Dr. Bajorek, sekr. TSL. 5) Praca
 w kierunku gospodarczym, z szczególnym
 uwzględnieniem hodowli jedwabnika. Ref. p.
 Piotr Walaszek, kier. szkoły. — Kurs ode-
 bzie się w sali TSL, ul. Czarnieckiego 1, II. p.

SOKÓŁ IV. przy ul. Lyczakowskiej 99,
 wystawia w nadechodzącą niedzielę dnia 12
 bm. o g. 7 wiecz „Jasełka Polskie” przepiękne
 widowisko sceniczne w 4 aktach (5 obrazach)
 pod reżyserją p. T. Kosteckiego, z ilustracją
 muzyczną orkiestry własnej pod kierunkiem
 p. Ceny.

CHÓR DUKARZY LWOWSKICH urzą-
 dza **WIECZÓR PIĘSNI** w niedzielę dnia 12.
 stycznia br. w sali własnej przy ul. Piekar-
 skiej 18. Na program złoża się oprócz pięk-
 nych i melodyjnych piosenek, utwory kon-
 kursowe. Program uzupełnią soliści WP. Ko-
 chanowska (śpiew), Horbaczewski i Basiuk
 (gitara), oraz produkcje Koła mądolinistów
 „Typografja”. Na zakończenie odegrana zo-
 stanie przez zespół Chóru melodyjna ope-
 retka w 1 akcie „Zuch dziewczyna”. Początek
 o godz. 7-mej wieczór.

WALNE ZGROMADZENIE Towarzy-
 stwa „Teatru ludowego” im. Słowackiego od-
 będzie się we środę, 15. stycznia br. w lokalu
 przy ulicy Sykstuskiej 43 o godz. 19 (7) wie-
 czorem.

KURS METALOPLASTYKI M. Muzeum
 przemysłu artystycznego (Hetmańska 20) roz-
 pocznie 10. bm. wieczorny kurs wytłaczania,
 wykuwania i trawienia metali. Dla PP. rze-
 mieśników zniżki oraz uwolnienie od opłat.
 Informacje i wpisy w Sekretarjacie Muzeum
 codziennie od godz. 10—14 i 17—20.

(d) **LOTERJA FANTOWA T. O. M.** Zar-
 rząd centralny Loterii fantowej TOM. podaje
 do wiadomości, że termin ciągnięcia tej
 loterii reskryptem Generalnej Dyrekcji Lot-
 erji Państwowej z dnia 20. grudnia 1929 —
 L. 19860, przełożony został na dzień 15. mar-
 ca 1930. Losy z datą ciągnięcia 22. grudnia
 1929 r. zatrzymują swą ważność bez dalszych
 formalności do ciągnięcia w dniu 15. marca
 1930, w którym to dniu ciągnięcie odbędzie się
 nieodwołalnie.

(d) **PARA AGENTÓW PODRÓŻUJĄ-
 CYCH.** Jakkolwiek we Lwowie mamy cały
 szereg pierwszorzędnych fotografów, którzy
 wykonują artystycznie powiększenia portre-
 tow. ustawicznie do Lwowa zjeżdżają różni
 agenci z Łodzi, Częstochowy, Wilna i Pomo-
 rza, poczem obchodzą wszelkie urzędy i domy
 prywatne, zbierając zamówienia na wspom-
 niane powiększenia portretowe. Zwykle agen-
 cie tacy zastępują nieznane małe firmy, a lu-
 dzie otrzymują potem portrety w przeważnej
 części spartaczone, wcale nie podobne do wła-
 ściwej fotografii. Są także i tacy agenci, któ-
 rzy pobierają zadatki pieniężne, a ci, co za-
 mówili portrety, ich wcale nie otrzymują. —
 Obecnie znowu do Lwowa zjechała taka para
 agentów: Schulim Wikiński, agent firmy po-
 większeń portretowych „Amerykanka” w Kiel-
 cach, z agentką Dorą Milechjerówną ze Ska-
 rzysk Kamiennych. Zamieszkałi oni w hotelu
 „Boulevard” przy ul. Gródeckiej 53. Wczoraj
 Wikiński doniósł do policji, że Milechjerów-
 na pobrała od niego 100 zł. i blok na 100 za-
 mówień, poczem zabrała z hotelu swoje rzeczy
 i zbiegła w niewiadomym kierunku. —
 Prawdopodobnie udała się ona do Przemyśla.

(d) **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** Wczoraj
 niejaka Gołębiowska, zamieszkała przy ulicy
 Ochronek 23, w zamiarze samobójczym napi-
 ła się jodyny. Pogotowie ratunkowe udzieliło
 jej pierwszej pomocy, a następnie przewiozło
 ją do szpitala powszechnego. Przyczyna tego
 zamachu samobójczego narazie nie ustalona.

(d) **ARESztOWANIA.** Wczoraj policja
 aresztowała: Grete Pakule, prostytutkę, za-
 mieszkałą przy ul. Listopada 74, za waleśanie
 się po ulicy Gródeckiej i nagabywanie męż-
 czyzn, oraz Adama Chemieza, liczącego 24
 lata, poszukiwanego za różne przestępstwa.

(d) **OPLATEK POCZTOWCÓW.** Zarząd
 okręgowy we Lwowie Związku pracowników
 poczt, telegrafów i telefonów Rzpltej Pol-
 skiej urządził uroczystość Oplatka. Odbędzie
 się ona w sobotę dnia 11. bm. o godzinie 7-ej
 wieczór w sali Sokoła II. przy ul. Ketrzyń-
 skiego.

(d) **FALSZYWY BANKNOT DOLARO-
 WY.** Wczoraj w cukierni Kurka przy ul. Pie-
 karskiej zjawili się dwaj elegancko ubrani
 mężczyźni, którzy po wypiciu kawy, zamówi-
 li 100 ciastek i kazali odesłać sobie pod adre-
 sem jednego z lekarzy, mieszkających przy
 ul. Jagiellońskiej. Za kawę i ciastka płacili
 banknotem 20-dolarowym. Ponieważ p. Ku-
 rek nie miał drobnych, przeto posłał chłopaka
 aby banknot zmienił w sklepie Blasbalga.
 Gdy chłopak wrócił i oświadczył, że banknot
 jest fałszywy, obaj nieznani mężczyźni nat-
 ychmiast zbiegli z cukierni.

(d) **PRZYGODA PANNY KLEMENTY-
 NY.** Ubiegłego wtorku wieczór Klementyna
 Pedziszewska, zamieszkała przy ul. Issako-
 wicza 12, pożegnała się ze swoim narzecz-
 onym, Michałem Kostyrką z Bogdanówki, po-
 czem ulicą Lwowskich Dzieci zdążyła do do-
 mu. U wylotu ulicy Anezewskich zatrzymała
 ją siedmiu kołędników ruskich. Osobnicy ci
 okrzykli Pedziszewską, zaśpiewali koledę, po-
 czem jeden z nich wziął z jej rąk torebkę i
 wyjąwszy 20 zł., torebkę jej zwrócił. Nastep-
 nie gdy Pedziszewska usłyszała, że mają oni
 zamiar zabrać jej płaszcz i śniegowce, z tru-
 dem wydarła się z ich rąk i zdołała umknąć
 do domu.

(d) **OBLAWA POLICYJNA.** Władysław
 Winiarski, monter centralnego ogrzewania,
 zam. przy ul. Podzamecze 15, prosi nas o za-
 zna-
 czenie, że nie jest identyczny z Władysławem
 Winiarskim, aresztowanym w czasie ostatniej
 oblawy policyjnej za włóczęgostwo.

(d) **FATALNA POMYŁKA.** Karolina Ha-
 rap, żona robotnika, zam. stale w Winnikach
 przy ul. Polnej 1, wczoraj w południe przez
 pomyłkę weszła na podwórze realności przy
 ul. Lyczakowskiej 104 zamiast pod 1. 106. —
 Wchodząc, nie zauważyła przybitej na bramie
 tabliczki, ostrzegającej, że na podwórzu znaj-
 dują się złe psy. To też na nią tam rzuciły
 się dwa psy, które podarły jej płaszcz, zanim
 ją domownicy wybawili z opresji.

NELO FALBER, długoletni współpracownik
 apteki Dobrzańskiego, Akademicka 1. 2,
 przystąpił jako współdzierżawca do Apteki
 Beisera i Spółki, Lwów, Legionów 1. 23, obok
 hotelu „Bristol”. Apteka zaopatrzona we wszyst-
 kie leki krajowe i zagraniczne. 11774

(d) **NIEDOSZŁA KRADZIEŻ.** Ubiegłej
 nocy nieznani sprawcy dostali się na podwó-
 rze plebanji przy kościele Marji Magdaleny.
 Rozbili tam kurnik i wszystkie kury spako-
 wali do worka, który jednak pozostawili na
 miejscu, gdyż widocznie zostali spłoszeni.

(d) **KRADZIEŻE KIESZONKOWE.** Na
 gorącym uczynku kradzieży kieszonkowej
 wczoraj został przytrzymaany Dmytro Żwawy,
 bez stałego miejsca zamieszkania, który na
 pl. Krakowskim z kieszeni Marji Pyzio z Rze-
 sny Polskiej wyjął kwotę 8 zł. Tak samo wcz-
 raj do aresztów policyjnych dostał się Bern-
 hard Kober, bez zajęcia i stałego miejsca za-
 mieszkania, który w lokalu Urzędu pocztowe-
 go przy ul. Wałowej z kieszeni Adolfa Gold-
 berga, zamieszkałego przy ul. Asnyka 6,
 skradł rękawiczki.

(d) **AWANTURNICY.** Wczoraj na ulicy
 Gródeckiej Michał Mikosz (pl. Unji Brze-
 skiej 8) i Stefan Czmer (ul. Dekerta 5), wy-
 włotali awanturę z Józefą Fireykówną z Wa-
 dowic i zakłócili nocny spokój. Natomiast
 na ulicy Nabelaka (taka awantura wywolał:
 Mieczysław Sikorski (ul. Murarska 32) i
 Wiktor Fedwniak (ul. Murarska 23). Z wymie-
 nionymi policja spiszała odpowiednie proto-
 koly.

(d) **POD ADRESEM WŁADZ.** W rzeczywistości przy ul. Tureckiej 1, właściciel p. Otto Brückman, jeszcze dnia 14 grudnia bezpodstawnie zamknął w podwórzu wodociąg. W ten sposób lokatorzy wraz z pracownią stolarską, garażem automobilowym i magazynem maszyn, pozostali pozbawieni wody, potrzebnej do życia codziennego, nie mówiąc już o niebezpieczeństwie w razie ognia. To też interesowani lokatorzy za naszym pośrednictwem apelują do odnośnych władz, aby te uwolniły ich od męczarni, powodowanej brakiem wody i poleciły właścicielowi realności bezzwłocznie otworzenie dopływu wody.

Wytłaczam desenie na płaszczach płaszczowych, czyszcze, czernię, odświeżam przerabiam

M. WOLAŃSKA Lwów, Sobieskiego 1. 12, tel. 17-04. 12

(d) **ZŁOŚLIWA DOZORCZYNI.** Jest nią Józefa Domińska, dozorczyń realności przy ul. Zielonej 3, której właścicielem jest dr. H. Schauder. Wczoraj dr. Schauder doniósł policji, że Domińska ze złośliwości tak obficie nasmarowała schody oliwą, że to stało się niebezpieczne dla przechodniów, zaś mieszkańcy po przejściu nimi zamieczyli sobie mieszkania. Jednak nie na tem koniec. Oto schodami temi do chorego spieszył lekarz dr. Bratler, zam. przy ul. Leona Sapiehy 5a. Na schodach poślizgnął się, a upadłszy, doznał potłuczenia na całym ciele. Sprawą tą zajął się pierwszy komisarjat policyjny, w następstwie czego dozorczyń Domińska będzie odpowiednio ukarana.

Meble na raty! ceny gotówkowe, oraz własnego wyrobu, najtaniej w **DOROTEUM.** Leona Sapiehy 34, tel. 15-01. 76

Z estrady.

Jest między utworami Zapolskiej dramat pt. „Nieporozumienie”. Małżeństwo dochodzi do tragicznego konfliktu na skutek drobnostki — pozornie. Winien — niewiadomo kto.

A jednak...

W piątkowym wieczorze dnia 3 bm. w sali Polskiego Tow. Muzycznego, urządzonym przez biuro koncertowe M. Tuerka („arrangement“) na dochód Akademickiego Tow. Rygorozantów wystąpił p. Artur Biccio — tu i ówdzie tytułowany bas-baryton z szeregiem arji ze starych i... jeszcze starszych oper oraz z dwiema polskimi pieśniami.

Wylizanie t. zw. braków nie należy do przyjemniejszych zadań recenzenta — nasuwa się jednak nieodporne porównanie między tym wieczorem a ową z dawnych lat pamiętną sztuką znakomitej autorki „Pani Dulskiej“.

To, że Tow. Rygorozantów pragnie wyrzucić trochę pieniędzy na to, aby p. Biccio zaśpiewał sobie w wielkiej sali koncertowej przy znakomitym zresztą akompanjamentem p. dr. Henryka Guensberga przed pustymi ławkami — to sprawa nie nasza. Że biuro koncertowe, nie angażując (poniekąd) swej dobrej sławy, podejmując się „arrangement“ i za pomocą umownych znaków, prawdą, że nie wszystkim jeszcze znanych, zrzuca z siebie odpowiedzialność i naraża tylko sprawozdawców muzycznych na weale niedwuznaczoną przykrość — to pewne. Ze publiczność — w przyszłości w tajemniczo, omija w ów wieczór salę — nie można się dziwić. Że wreszcie koncertant ma tę szlachetną ambicję, aby się swym dorobkiem popisać — to także nie może mu być poczytywane za zbrodnię.

A jednak...

Jeden z bardzo poważnych pianistów po koncercie Petriego odezwał się do mnie: „Nie warto grać“. Co myślał nie wiem. Zrozumiałem to jednak jako równobrzmiące ze zdaniem: „Od Petriego dopiero zaczyna się wirtuozostwo“ lub „Na tych wyżynach dopiero — początek“.

Po piątkowym wieczorze nasuwa mi się zdanie: „Od tego miejsca dopiero — nauka“.

Cz. Krz.

Sport.

WYNIKI ZAWODÓW PIŁKARSKICH W KRAJU I ZAGRANICĄ.

Poznań. Warta—H. Cegielski 5:3 (1:3). — Warta w pełnym składzie ligowym.

Bytom. Odra (Szarlaj)—B. B. C. (Beuthen) 0:0. Wynik zaszczytny dla B-klasowej polskiej drużyny w spotkaniu z przeciwnikiem, należącym do ligi niemieckiej.

Katowice. 17-minutowa dogrywka w zawodach o mistrzostwo klasy A. — G. Z. O. P. N. Dąb—Policajny KS. (Katowice) 1:0. W wyniku tego meczu PKS. spada do klasy B.

Katowice. IKP.—Katowice 06 0:2 (0:2). — Dąb—Orzeł (Wielonowiec) 1:1 (0:1).

K. S. Chorzów—Naprzód (Zalęże) 2:1 (1:0). Mysłowice. Klub sportowy 06—AKS. Amatorski KS. (Katowice) 3:4 (1:2).

Siemianowice. KS. 07—06 Mysłowice 3:1 (1:0).

Król. Huta. Stadjon—Ruch (Wielkie Hajduki) 7:4 (2:2).

Aleksandrja. Ujpesti (Budapeszt)—Team Aleksandrji 3:3.

Lugano. III. Obwód (Budapeszt)—Lugano 3:0.

Udine. Nemzeti (Budapeszt)—Udine 3:1.

Monachjum. Sparta (Praga)—DSV. Teutonja (komb.) 3:2.

HOCKEY LODOWY ZAGRANICĄ.

Toronto (Kanada) — Berl. Schlittschuh-club 6:1.

Toronto—LTC. (Praga) (zdobywca pucharu Spenglera, klub, tworzący reprezentację Czech, posiadający mistrzostwo Europy) 15:0. Wynik ten świadczy wymownie o poziomie gry kanadyjskich, którzy przez długie jeszcze lata nie będą mieli sobie równych w „starym kraju“.

JAKICH MISTRZÓW MAMY W R. 1929 W PIŁKARSTWIE.

Belgia: Royal Antwerp FC. Danja: Boldklubben 1893. Niemcy: Fürth. Anglja: Sheffield Wednesday w Lidze i Bolton Wanderer w pucharze. Hiszpanja: FC Barcelona w Lidze i Espanol w mistrz. Związku. Francja: Olimpique (Marsylja), zaś w pucharze SO. Montpellier. Holandia: PSV. Eindhoven. Włochy: FC. Bologna. Jugosławia: Hajduk (Spalato). Polska: Warta. Litwa: KKS. Memel. Norwegja: Sharpsburg. Luxemburg: Spora. Austria: Rapid w Lidze i Vienna w pucharze. Szkocja: Glasgow Rangers w Lidze i Kilmanrock w pucharze. Czechosłowacja: Slavia w Pradze. Urugwaj: Penarol w Montevideo. Węgry: Hungaria z Budapesztu. Szwajcaria: Yng Boys z Berna i w pucharze Uranja.

NA SKUTEK INTERWENCJI DYPLOMATYCZNEJ Hiszpanja weźmie udział w tegorocznych mistrzostwach świata w Urugwaju. Rząd hiszpański wyasygnował dla swej ekspedycji 125.000 pesetów, tj. około 200.000 złotych. Drugie tyle płaci Urugwaj.

START BOCHEŃSKIEGO W PARYŻU.

Doskonały pływacki rekordzista polski Bocheński startował w tych dniach w Paryżu w barwach Ghent S. G., który walczył w finale o puchar z czołowym klubem francuskim STUP. (Paryż).

Setka przyniosła spodziewane zwycięstwo jednego z najlepszych pływaków europejskich Tarisa (STUF.), który zwyciężył w czasie lepszym od rekordu francuskiego 1:02 sek. Zaszczętne drugie miejsce za Tarisem zajął Bocheński 1:08 sek., 3) Lesusse (STUF).

W 400 metrach pierwsze miejsce zajął również specjalista tego dystansu Taris, uzyskując czas 5:23 2 sek. O drugie miejsce rozegrała się emocjonująca walka pomiędzy Bocheńskim a Lesusse, w której zwycięsko wyszedł Francuz w czasie 5:45, (Bocheński 5:45.6). Poza tem Bocheński wziął udział w sztafecie i w meczu water-polo, w którym wygrała Gandawa 6:2.

SCHMELLING, najlepszy bokser niemiecki w wadze ciężkiej walczył będzie 29 marca w Nowym Jorku w Madison Square Garden z Jackiem Sharkyem. Schmelling otrzymuje za mecz 250.000 dolarów, Sharky tylko 75 tysięcy.

SKOKI NARCIARSKIE W NOWYM TARGU.

W międzyklubowym konkursie skoków, urządzonym przez ruchliwą sekcję narciarską TS. Wisła, zwyciężył Lankosz (KTN) ze skokami 31 i 33 m., nota 17.875, przed obiecującym zawodnikiem Wisły Z. Rajskim, skoki 29 i 34 m., nota 17.125. Dalsze miejsca zajęli: 3) Brejski (Wisła) dł. sk. 25 i 29 m., nota 16.125 4) Sławski (Wisła) 26 i 31 m., nota 15.838, 5) Olszewski nota 14.688, 6) Rajski Wl. 22 i 24, nota 13.313. Najdłuższy skok dnia 25 metrów uzyskał poza konkursem Zygmunt Rajski, Udział wzięło 20 zawodników.

NIEPOKONANI MISTRZE NA ARENIE CYRKU W WARSZAWIE

walczyć będą o nieoficjalny tytuł szampiona świata. Zwycięzcą turnieju srebrnej wagi został mistrz Polski Teodor Sztekker.

Po zakończeniu turnieju zapasniczego dla zapasników średniej wagi, rozpoczął się w Warszawie na arenie cyrku wielki międzynarodowy turniej dla atletów wszystkich wag, który wzbudził w sferach sportowych ostry interes. Można śmiało twierdzić, że na turnieju tym, w którym biorą udział najlepsi atleci Europy i Ameryki, rozegrane będzie nieoficjalne mistrzostwo świata. Z pośród zapisanych do turnieju atletów należy wymienić przede wszystkim zapasnika o sławie wszechświatowej, niepokonanego od szeregu lat, zdobywcę tytułu mistrza świata na r. 1930 — Jana Jaago (Estonia), następnie mistrza świata, najsilniejszego Argentczyka Juliusza Fehringera, dalej również wielokrotnego mistrza świata Aleksandra Garkowienkę, znanego olbrzyma z Poznania, i zabójcę czego nelsonistę Leona Pineckiego, ulubieńca pewnej części publiczności Zygmunta Poshoffa, mistrza świata Hansa Schfariza (Bawaria) i szampiona Europy Paula Wolke. — Niemalą też sensacją jest udział w turnieju mistrza Polski Teodora Sztekkera, który, wiedząc, że niełatwą będzie miał z przeciwnikami „przeprawę“, trenuje intensywnie i przygotowuje się do niewątpliwie trudnych spotkań, oprócz Sztekkera, z pośród zapasników biorących udział w skończonym onegdaj turnieju, zapisali się Kempfer, Ahrens, Zatorski, Grüneisen i Stibor. O ile weźmiemy jeszcze pod uwagę, że do turnieju przybył na następne dni głosny na całym świecie Westergardt-Schmidt, okaże się, że takiego zespołu atletów dotąd nie tylko Warszawa, ale bodaj żadna ze stolic europejskich nie oglądała; to też wyników niektórych spotkań warszawskiego turnieju oczekiwać będzie z ciekawością cały świat alletyczny. Nagrody stanowić będą: wielki srebrny puchar, oraz plakiety: złota, srebrna i brązowa.

W ostatnim dniu turnieju średniej wagi rozegrano wobec przepełnionej widowni dwa spotkania poza turniejem. Pinecki w 32 minucie zwyciężył Zatorskiego, który poddał się w nelsonie, a Grüneisen w 18-ej minucie rzucił na łopatkę Wan-Dejka. Spotkanie o 1-szą nagrodę między Kämpferem a Sztekkerem przyniosło w 52 minucie zwycięstwo Sztekkerowi (I. nagroda). W ten sposób II-a nagroda przypadła Kämpferowi, następnie zaś III-cią przyznano Van Kleyowi, IV-tą otrzymał Zatorski a V-tą Grüneisen.

Zapiski.

(d) **POSLANIEC SW. GRZEGORZA.** — Ostatni numer tego ilustrowanego miesięcznika, wychodzącego pod redakcją ks. kan. D. Kajetanowicza, zawiera artykuły: „U źróbka Jezusowego“ — ks. D. Kajetanowicza; „Kołysanka Najśw. Panny“ — St. Baręcza; „Najwcześniejszy druk ormiański“ — S. M. Grzegorza; „Pamięci siostry Kajetany“ — ksieni Orłowskiej; „Jesień“ — Basi Eilmesówny. Ze świata. Z piśmiennictwa. Kronika i Kącik korespondencyjny.

GRAFOLGINI SARMENT
Lwów, ul. św. Antoniego 1, p. (róg Lyczakowskiej). Przenikliwość i dokładność w określeniu charakteru i jego najsubtelniejsze osobliwości zyskały jej powszechne uznanie, jej trafne rady i wskazówki nadają pewność siebie, hart woli i powodzenie w życiu, a wady usuwają w zupełności. Przyjmuje codziennie od godz. 11—13 i 17—20 w niedzielę i święta od 17—20. Na życzenie udziela lekcje grafologii i psychologii. 10455



Zwracać uwagę na powyższy znak fabryczny! 68

Wyrobu Apteki GĄSECKIEGO w Warszawie.

Łóżka mosiężne

180 zł. kuchenne 13 zł. Łóżka skrzynkowe tapicer. 50 zł. Siatk.

kowe skrzynk. 35 zł. Amerykańki 35 zł. Angielskie 65 i 80 zł. Dziecinne 30 zł. Otomany 60 zł. Foteliki 45 zł. 3 poduszki 30 zł., włosienne 70 zł. Wkładki druciane 28 zł. — Łóżka polowe 28 zł.

WYTWÓRNIA L. JAGOSZEWSKI
Lwów, Łyczakowska 132. 237

Otworzyliśmy WARSZTATY REPERACYJNE i STACJĘ OBSŁUGI CHEVROLET

zaopatrzone w najnowsze, precyzyjne urządzenia i maszyny.

Jedynie naprawy, wykonane specjalnymi narzędziami i precyzyjnymi maszynami przez fachowców wyszkolonych w „General Motors w Polsce“, mogą dać P. T. Właścicielom samochodów zupełne zadowolenie.

STACJA OBSŁUGI

**LWOWSKIEGO TOWARZYSTWA
TECHNICZNEGO i SAMOCHODOWEGO**

Ska z o. o.

Lwów, Janowska 92. — Tel. 64-65.

WYSTAWA SAMOCHODÓW MARKI „CHEVROLET“

Lwów, pl. Marjacki 6-7. Tel. 18-19.

**Skład ORYGINALNYCH CZĘŚCI
ZAMIENNYCH do samochodów
„CHEVROLET“**

Lwów, ul. Wałowa 11a. Tel. 30-86.
10854

MEBLE starożytne różnego rodzaju okazynie sprzedaje — na składzie różne garnitury, Lipper, Kopernika 17. 209

ROZMAJTE

AKUSZERKA SEKULA, przyjmuje panie. Gródecka Nr. 19, I. p. 48674

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, neurastenia seksualna, leczy specjalista Dr. Frisch, ul. Wałowa 11, Telefon 55-20. 10416

W BANKACJI Zastawione kosztowności wykupuje dopłacając najwyższą wartość stare zęby kupują. Zakład zegarmistrzowski Anstreicher, Kuzmierzowska 5, naprzeciw Szpitalnej. 10861

ZDOLNY buchalter bilansista, dobry organizator, zaprowadza księgowość, — sporządza bilanse. Listy pod „Bankowiec“ do Adm. Wiek. 10471

POSZUKUJE pożyczki 5 do 6 tysięcy dolarów na I. hipotekę kamienicy w Śródmieściu. Listy pod „Dobra hipoteka“ Adm. Wiek. 10484

PRZERABIA i pokrywa w jednym dniu koldry, materace, wkłady, znany Magazyn Pościeli W. Łyczkiego, Lwów, Kopernika 3. 47150

CHIROMANTKA przepowiada przeszłość i przyszłość. Ul. Boimów Nr. 23 u dozorcy. 10586

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. — 46959

ZEGARKI, biżuterię najmłodniejsza poleca najtaniej Wł. Buszek, Lwów — Akademicka 6. Tel. 18 48; 47668

30 morgów gruntu wydzierżawic, — najchętniej Bułgarom. Listy do Adm. Wiek. pod „Bułgar“ — 10769

KUPCA na wynalazki albo spółnika do fabrykacji — poszukuje inż. Listy pod T. K. do Adm. Wiek. 10781

KTO trudni się kupnem używanej garderoby damskiej, zechce podać swój adres pod „Kupno, sprzedaż“ do Adm. Wiek. — 10793

PODRABIAM pożyczochy 150. nowe rękawy, przerbki, swetry. Mikołaja 17 10876

FIRANKI, pościel, bielizna, endel, mierzka, monogramy i odbijanie wzorów wykonuje punktualnie i po cenach przystępnych Zakład Haftów, Koralniaka 6. 10245

KOSTJUMY oryginalne na bale i reduty wypożyczam. Zielona 32, I. p., drzwi 4. 10807

AKUSZERKA, przyjmuje panie. Wałowa 27. Zadzwonić — dozorczyni wskaże. 10029

WYPOŻYCZĘ parę strojów na maskaradę, ładne, tanio. Ul. Szymbona 2, boczna Batorego, I. p., ganek. 10858

10.000 DOLARÓW posiadam gotówką. Zrobię każdy zyskowny interes lub przystąpię do spółki. Zgłoszenia do Adm. pod „Wartość“ — 10874

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 30 — parter. 10028

KLUTE wzory do haftu, odbijanie i wyciąganie nici tole do po cenach najniższych poleca Koło Polek Sokola 1, I. p. 10826

PRACOWNIA trykotarska, Koła 1, wykonuje i przerabia najmłodniejsze fasony garsonet, pantoferek, kamizelek, podbrania pożyczochy i podnosi oczka. 10827

ODDAM bieliznę do prania i naprawy. Zgłoszenia pisemnie z poleceniami pod „Śródmieście“ do Adm. Wiek. 10825

CHŁOPCZYK 11 miesięczny do darowania niezadowolonej i zanej osobie. Listy pod „Józef“ do Adm. Wiek. 10755

MŁYNSKI budynek 2 piętrowy, okolica zbożowa, — stacja, szuka spółnika z kapitałem celem uruchomienia. Kopalnia złota, — kapitał zabezpieczony. — Wanio, Janów k. Lwowa. 10807

TRYKOTARNIA, Teatyńska 9, pożyczochy nadrabiam, oczka poduszki, rębnie swetry, kliny wstawiam w trykotach dostabiam pańce u rękawiczek. 48826

Wolne posady

AGENTÓW katolików na prowincję poszukuje poważna firma Warszawska — Zgłoszenia: Zygmuntowska 11 a, I. p. ganek prawy. — 10524

KUCHARKA z praniem i pianiste. Kuchnia, Gródecka 53. 10558

POSZUKUJE skrzypaka i pianistę. Kuhl, Gródecka Nr. 50. 10555

PANIENKA do zycia potrzebna zaraz. Zyblikiewicza 7, drzwi 9. 10682

POSZUKIWANA panna skłopowa. Warunki, wiek, dotychczasowe zajęcia pod „Korzenny“ do Administr. Wiek. 10654

LĘPSZĄ osobę do wszystkiego z gotowaniem, poszukuję. Nabelaka 23, .. p., na prawo. 10653

CHŁOPCA do praktyki — najchętniej z prowincji przyjmę. Fryzjer, główny dworzec. 10712

BIURO Pośrednictwa Pracy „Janina“, Lwów, ulica Teatyńska 11, parter, 1-sze drzwi, poleca i przyjmuje służące do wszystkiego. — 10801

RESTAURACJA Jana Miasa pl. Halicki 10 Hala targowa poszukuje panny do roznoszenia potraw i służącą do kuchni. 10705

POTRZEBNY stangrel. — Zgłoszenia: Leśna 7. 10819

POSZUKUJE praktykanta do sklepu elektrotechnicznego. „Lumen“ plac Marjacki 4. 10846

POSZUKUJE starszego — czelwieka jako dochodzącego do obsługi. Wiadomość: „Lumen“ Marjacki 4 10847

POSZUKUJE zdolnego młodego szoferę z warsztatową praktyką, zieloną licencją. „Lumen“ plac Marjacki 4. 10848

PANIENKA młoda zostanie przyjęta do sklepu chrześcijańskiego papierowo — galanteryjnego. Listy pod „Chętna“ Adm. Wiek. 10853

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z gotowaniem potrzebna od zaraz. Schall, Kofetata Nr. 12, między 10—3. 10862

ROZWOZICIELA z kaneją na wóz z odbiorcami poszukuje Piekarnia Narodowa, Zamiarstwnów, Lwowska 20. 10835

MANIKURYSTKA potrzeba zaraz. Laura Kurz — Rynek 12 A. 10843

FRYZJERKA — perukarka zostanie przyjęta do praktyki. Laura Kurz, Rynek Nr. 12 A. 10844

PANIEN do zycia sukien poszukuje. Trykotaż, plac Marjacki 5, brama. 10831

MLECZARNIA, Gródecka Nr. 73, poszukuje kucharkę pierwszorzędą. 10814

FABRYKA „Kontakt“ — Lwów, Sykstuska 14, przyjmie dziewczęta 10851

SŁUŻĄCA do wszystkiego, umiejąca dobrze gotować i z dobrymi świadectwami poszukiwana. Zgłoszcie się: Zielona 54, II. p., Margulies, od 5—6. 10833

DZIEWCZYNIKA do nauki zostanie zaraz przyjęta. Róża Schallowa, Piłsudskiego 20, parter. 10864

DOPRE warunki, praktykanta i praktykantkę — przyjmie do nauki domskiego fryzjerstwa Instytut, Łyczaków 19. 10816

MANIKURYSTKĘ zdolną poszukuje zakład fryzjerski Minceles, Sykstuska Nr. 10. 10819

CHŁOPCA do posyłek — przyjmie skład papieru — Bodek, Krakowska Nr. 13; 10808

PRZYJMĘ dziewczynę od zaraz. Wędliniarz, Zamiarstynowska 21; prowincja pierwszeństwo. 10811

STARSZEGO praktykanta bufetowego poszukuje restauracja Schapiry Rynek Nr. 26. 10772

POSZUKUJE się pierwszorzędą siłę fachową prasowaczkę koszul męskich i rondowania kołnierzy. Listy pod „Pierwszorzędna“ do Adm. Wiek. 10770

ZDOLNA manikurzystka — zostanie przyjęta natychmiast. Fryzjer, Janowska Nr. 11 A. 10778

BONY — Niemki do 2-eh chłopców ewent. tylko na pół dnia poszukuje zaraz Dr. Berger, Sapiehy Nr. 7 II. p. Zgłaszacie się tylko od 1,30—3 popoł. 10783

POŚLUGACZKA potrzebna do wszystkiego (gotowanie, pranie). Zgłoszenia między 3—4 godz. pl. Bernardyńska 2, pierwsze piętro — drzwi 2. 10786

DZIEWCZYNIĘ dochodzącą przyjmie Justowa, Wazka Nr. 6, I. p. (boczna Łyczakowskiej) 10791

MŁODY praktykant z dobrego domu poszukiwany. Perfumerja, Sykstuska 31; 10792

AKWIZYTOR do sprzedaży opału na Lwów, ustosunkowany, rutynowany — potrzebny. Oferty „Terma“ Lelewela 5, między 9 do 10 rano. 10800

POSZUKUJE zdolną bufetową od zaraz. Zgłoszenia: Firma Menaschos, Sykstuska 37. 10754

POKOJÓWKA do wszystkiego, z pomocą do prania z prasowaniem — (bez gotowania) w poważnym katolickim domu od 15-go stycznia do przyjęcia. — Świadectwa bezwarunkowo wymagane. Zgłoszenia ul. Kalcza 10 A, u właścicielki godz. 3—5 i 8—9 w. 10758

PRAKTYKANTA intel. z ukończoną conajmniej 3 kl. szkoły średniej, przyjmie „Hurtownia Tekstylna“ — Rynek 45. Zgłoszenia 10—11 przedpoł. 10760

POTRZEBNA rutynowana panna do sklepu wędliniarz. Wiadomość Kępczyńskiego 35, o 8 wieczorem 10766

POSZUKUJE dziewczynę Cukiernia Ludwika Nowaka, Leona Sapiehy 1, Lwów. 10770

DZIEWCZYNIĘ pracownicę do wszystkiego przyjmie. — Sapiehy 5 parter prawy. 10869

KWALIFIKOWANY, przystojny fryzjer męski, strzygacz pań potrzebny zaraz. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod „Kierownik“ 236

INSTYTUCJA bankowa — poszukuje do nowo wprowadzonego działu sprzedaży obligacji na raty rutynowanego w tym dziale urzędnika. Oferty z referencjami pod Lwów, skrytka pocztowa 271. 10688

POTRZEBNA kucharka do trzech osób, bardzo dobrze gotująca, bezwzględnie uczciwa, spokojnego usposobienia, wiek około 40 lat. Świadectwa pierwszorzędne wymagane. Zgłoszenia listownie Boryslaw, skr. poczt. 115. 10697

LOKALE

MIESZKANIA 4 pokojowe z komfortem w nowej kamienicy zaraz do wynajęcia. Tel. 53-48, od g. 11—11 10467

POKÓJ dwuosobowy słoneczny, łaźienka, utrzymanie. Marka 4/8. 10272

STUDENTKA poszukuje po koju, ewentualnie zajętego przez jedną panią. Zgłoszenia „Enbe“ Adm. Wiek. 10696

ELEGANCKO urządzone jasny pokój (dwa), osobne wejście, utrzymanie (bez), wynajmie panu (dwom). — Listy pod „Centrum“ do Adm. Wiek. 10875

DO PRACY umysłowej poszukiwany pokój. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod „Tylko dzieć“ 10866

DO WYNAJĘCIA pokój — umeblowany, frontowy, zupełnie osobny wchód z klatki schodowej. Teatyńska 37 I. p., na lewo 10818

Kupno-Sprzedaż

KORONKI, Tabletki, Motylwa filetow, kłękowe — Wytwórnia WANK, pl. Marjacki 5, I. piętro. 108

KUPUJE skórki zajęcze, stare ubrania meble, rozmaitości. Pocztówka przychodzi natychmiast Grostern. Ormiańska Nr. 19; 10233

PIANINO krzyżowe oraz fisharmonjum jednogłosowe sprzedam. Kolesza ul. Sykstuska dziesięć. 10326

SYPIALNIA i jadalnia wiedeńskie, okazynie do sprzedania. Lipper Kopernika 17. 10450

GRAMOFON szafkowy z płytami sprzeda. Sopotowska 31, piętro, na prawo. 10325

DOM murowany 7 ubitkacji cały podpiwniczony sprzedam. Bogdanówka, Cerkiewna, Karawan. 10496

KAMIENICA II piętowa nowa z pełnym komfortem z wolnym mieszkaniem, dochód miesięczny 110 dol., wkład 4.000 dolarów przy ulicy Łyczakowskiej sprzeda Biuro „Kontrakt“ Batorego 36. Telefon 76—46. 10701

SKLEP korzenny z mieszkaniem komfortowym dobrze prosperujący zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość wędliniarz Gierłowski naprzeciw poczty. 10702

WILLA, ogród, parcele sprzedam. Pośrednicy wykluczeni. Pełczyńska 26. Telefon 64—02. 10684

KAMIENICZKĘ słoneczną kupię 4000 dol. gotówką. — Oferty pod „4000“ Wiek. 10669

NAJCUDOWNIEJSZE zapachy: perfumy, wody kolońskie na waga, tylko Perfumerja Fedora, ulica Sykstuska 7. 10715

Apteka Dra Jana PORATYNSKIEGO
 LW. W.
 plac Bernardyński 1.
 poleca:
 „Płyn przeciw odmro-
 żeniom”
 „Maść przeciw odmro-
 żeniom”

RUTYNOWANA NIEMK...
 przyjmie posadę do nie-
 mówienia, też na wyjazd.
 Listy pod „Niemka” do
 Adm. Wieku. 10838

UNIWAŻNIAM książkę
 wojskową wydaną przez
 P. K. U. Gródek Jagielloń-
 ski, Sochański Jan. 10822

PAWEŁ BERL... WSKI,
 uniważnia książeczkę woj-
 skową wydaną przez P.
 K. U. Lwów. 10752

UNIWAŻNIAM zgubiony
 dowód osobisty na nazwi-
 sko Marjan Grochowicki.
 10761:

20 ZŁ. otrzyma ten — kto
 zwróci jasno zółtego wil-
 czura, wabi się CZOK —
 zbiegł z ul. Szewczeni 7,
 Kasparów. 10764

DNIA 4. stycznia zgubio-
 no 2 pakunki, jeden za-
 wierający śniegowce me-
 skie, drugi parę niebie-
 skich portjerów, 2 lambrę-
 kiny, 2 firanki, sweter
 damski, książki kucharskie
 i inne. Uzeźwiego zna-
 lazę upraszam o zwrot za
 wynagrodzeniem — Targi
 Wschodnie 7, Sielanka. —
 10797:

SARNA OSWOJONA ucie-
 ka dnia 7. I. br. z willi
 ul. Issakowicza 12. Uzeźwi-
 wy znalazę otrzyma na-
 grodę, znajduje się w oko-
 licy Wulki. 10762

UNIWAŻNIAM książecz-
 kę wojskową wydaną przez
 PKU. Krzemieniec. Paweł
 Czarniawski. 10865

Małżeństwa

DOBRZE sytuowany pan
 na wyższym stanowisku
 pragnie poznać osobę nie-
 zależną i sympatyczną, cel
 matrn. Listy do I. K. D.
 za okazaniem kwitu inser.
 do Adm. Wieku. 10806:

NAUKA

„ECOLE FRANCAISE” —
 Batorego 34. Od 15. stycznia
 nowe kursa stenografii, bu-
 chalterji, pisania n. ma-
 szynach różnych system. w.
 10244

RUTYNOWANA nauczy-
 cielka udziela nauk gry
 fortepianowej za 12 zł.
 miesięcznie. Zgłoszenia od
 2-6, Hofmana 16, II. p. —
 10133

NIEMIECKIEGO wyucza
 szybko gruntownie absol-
 wencja, korespondencja;
 Listy Administracja „Ger-
 manista”. 10744

MUNDANTKA z wielolet-
 nią praktyką w pierwszo-
 rzędnych kancelariach po-
 szukuje posady. Zgłoszenia
 Biuro Brücka, Kościuszki
 Nr. 2, pod „Rutyna”. 10841:

SZOFRER z dwuletnią prak-
 tyką, rozumiejący się na
 mechaniczne, poszukuje po-
 sady od zaraz. Listy pod
 „Szofer” do Adm. Wieku.
 10165

1,500 ZŁ. dam za wyrobie-
 nie posady przy tramwaju
 motorowego lub konduktora,
 najchętniej motorowego
 Listy pod A. B. do Adm.
 Wieku. 10756

ZA utrzymanie z dzieckiem
 objętą posadę do wszyst-
 kiego bez dopłaty. Listy
 pod „Pracowita” do Adm.
 Wieku. 10763:

INTEL. osoba lat 30, do-
 skonale gotuje, zajmie się
 gospodarstwem lub choją
 osobą za utrzymanie. Li-
 sty pod „Utrzymanie” do
 Adm. Wieku. 10777:

DWAJ młodzi, energiczni,
 pracowici kawalerzy, ab-
 solwenci Akademii Handlo-
 wej, obywat. jakakolwiek
 posadę. Pierwszorzędne na-
 lecenia. Miejscowość ob-
 ojętą. Listy pod „Zdolni”
 do Adm. Wieku. 10780:

KRAWCZYNI poszukuje
 szycia w domach prywat-
 nych. Zgłoszenia do Adm.
 pod „Pracowita”. 10873

KUCHARZ restauracyjny,
 obznajomiony z masar-
 szwem i cukrownictwem —
 poszukuje posady od zaraz, ma
 dobre świadectwa — do re-
 stauracji, sanatorium itp.
 Mochnackiego 6, u Pani
 Krochmalik, w suterynach.
 9065

INTEL. osoba poszukuje
 posadę u jedne' lub dwój-
 na osob. Ul. Boimów 22,
 wiadomość u dozorczeni.
 10587

POSADY do samodzielnego
 prowadzenia gospodarstwa,
 poszukuje intel., młoda, —
 znająca się na kuchni, zo-
 na urzędniczka puń-tw. Mo-
 że się też zająć wychowa-
 niem dzieci. Tylko na wy-
 jazd. Listy do Administr.
 Wieku pod „Pracowita 278
 10557

KRAWCZYNI zdolna, sa-
 modzielna, szuka pracy po
 domach. Listy pod „E” do
 Adm. Wieku. 10547

FACHOWIEC papieru i
 drukarstwa poszukuje po-
 sadę. Listy do Adm.
 Wieku pod „Fachowiec”.
 10608

KUCHARKA w średnim
 wieku poszukuje posady.
 Listy pod „H” do Adm.
 Wieku. 10606

KORRESPONDENTKA ma-
 szynistka ze znajomością
 księgowości, szuka posady
 za skromnem wynagrodze-
 niem. Listy do Administr.
 Wieku pod „Biegła”. 10683

PRZYJME posadę kancierki
 najchętniej w kinie ewent.
 sklepowej z kaseją 100 dol.
 Listy pod „Młoda wdowa”
 do Adm. Wieku. 10490

INTEL. Niemka Kurland-
 ka wychowawczyni, przy-
 jmie posadę do dzieci z
 muzyką i gimnastyką. Li-
 sty pod „Kurlandka” do
 Adm. Wieku. 10328

DOCHODZĄCA poszukuje
 posługi z gotowaniem. Ul.
 Lenartowicza 7, u p. Czaj-
 kowskich. 10853:

Józef Procko
 FABR. MEBLI ŻELI METAL.
 ODLEWNIJA ŻELAZA
 LWÓW, TERCJARSKA 10.
 113

Posadę poszukują
 DAM jeden lub dwa lata
 mieszkanie a. h. 500 zło-
 tych i więcej za wyrobie-
 nie posady biurowej, dłu-
 gotletnia praktyka biuro-
 wa, znajomość księgowości
 Listy pod „Dyskretność”
 do Adm. Wieku. 10291

EMERYT. mag praw po-
 szukuje posady. Listy pod
 „Ave” do Adm. Wieku.
 10475

KUCHARKA restauracyjna
 na z dobrą poleceniemi
 poszukuje posadę od zaraz
 lub 1 stycznia. Zgłoszenia
 Kochanowskiego 35, prawy
 parter, drzwi 6. 10722

INTEL. osoba poszukuje
 posadę u jedne' lub dwój-
 na osob. Ul. Boimów 22,
 wiadomość u dozorczeni.
 10587

POSADY do samodzielnego
 prowadzenia gospodarstwa,
 poszukuje intel., młoda, —
 znająca się na kuchni, zo-
 na urzędniczka puń-tw. Mo-
 że się też zająć wychowa-
 niem dzieci. Tylko na wy-
 jazd. Listy do Administr.
 Wieku pod „Pracowita 278
 10557

KRAWCZYNI zdolna, sa-
 modzielna, szuka pracy po
 domach. Listy pod „E” do
 Adm. Wieku. 10547

FACHOWIEC papieru i
 drukarstwa poszukuje po-
 sadę. Listy do Adm.
 Wieku pod „Fachowiec”.
 10608

KUCHARKA w średnim
 wieku poszukuje posady.
 Listy pod „H” do Adm.
 Wieku. 10606

KORRESPONDENTKA ma-
 szynistka ze znajomością
 księgowości, szuka posady
 za skromnem wynagrodze-
 niem. Listy do Administr.
 Wieku pod „Biegła”. 10683

PRZYJME posadę kancierki
 najchętniej w kinie ewent.
 sklepowej z kaseją 100 dol.
 Listy pod „Młoda wdowa”
 do Adm. Wieku. 10490

INTEL. Niemka Kurland-
 ka wychowawczyni, przy-
 jmie posadę do dzieci z
 muzyką i gimnastyką. Li-
 sty pod „Kurlandka” do
 Adm. Wieku. 10328

DOCHODZĄCA poszukuje
 posługi z gotowaniem. Ul.
 Lenartowicza 7, u p. Czaj-
 kowskich. 10853:

Kupno-Sprzedaz

DARMO firanki i kapy
 zestawia przy zakupie
 materiałów do tychże —
WANK, pl. Marjacki 5,
 I. p. 104

SAMOCHOŁ AUSTRODAL-
MIER sportowy czteroso-
 bowy w pierwszorzędnym
 stanie — okazynie tanio
 sprzedaje **AUTOMOTEUR** —
 Lwów, Sapiehy 34, telefon
 72-63. 10717

SPRZEDAM frak mało
 używany i wózek sportowy
 dziecienny. Zielona I. 6 —
 oficyjna, I. piętro na lewo
 10781:

PLASZCZ używany, tanio
 sprzedam. Szymona Nr. 1,
 II. p., przez ganek. 10849:

AUTO — DOROŻKĘ kupię
 Listy pod „Motor” Adm:
 Wieku. 10460

SYPIALNIA nowa jasną
 kwiecistą do sprzedania.
 Zadwórzajska 9, I. piętro,
 drzwi 9. 10667

SKLEP spożywczy, dobre
 miejsce, sprzedam zaraz.
 Listy pod „Korzystny” do
 Adm. Wieku. 10369

KUPIE stary materiał na
 stajnię. Pindus, Bajki 9;
 10662

DO sprzedania dom z
 sklepem przy rogatce Zio-
 lonej. Wiadomość także u
 Guwera 10658

ROWER wyścigowy tanio
 sprzedam. Króla Leszczyń-
 skiego 34, II. p., Kiezek
 Władysław. 10649

BIURKO amerykańskie —
 żeluzowe, okazynie spize
 da „Eliteha” Legionów 37;
 48652

PIANINO marki Stingla,
 Wiedeń, za 1,500 zł. — do
 sprzedania. Łyczaków 82,
 I. p. 10570

DOMY 2 małe z przyna-
 leżnościami i elektrycznym
 oświetleniem w Żółki —
 zamienię na jeden większy
 we Lwowie, ewent. dopłacę
 Dwarzak, Żółkiew, Lwów-
 ska 10568

DO sprzedania domek pią-
 trowy na ukończeniu. —
 Zimna Woda, naprzeciw
 sklepu p. Jedruchowej. —
 10563

ROZNE MASZYNY — do
 szycia wysprzedają: także
 na raty. Komisowy ulica
 Piłsudskiego 11. 46742

NA sprzedaż budka. Wia-
 domość w kiosku Gryglew-
 skiego przy rogatce Ja-
 nowskiej. 10633

FORTEPIAN krótki krzy-
 żowy czarny, najnowszel
 konstrukcji, prawie nowy
 sprzedam. Łyczakowska 57,
 dozorca wskaże. 10745

OKAZYJNIE do sprzedania
 fadalnia i sypialnia. Bli-
 sza wiadomość między 11-
 j Owocarnia Kaźmierzowska
 28. 10740

DOM - WILLE - KAMIENICĘ z ogrodem lub dżem
 podwórzem i bramą wjazdową, kupię z długotermi-
 nowym długiem (nie w M. K. O.). Żądane mieszkanie
3-4 pokojowe, komfortowe. — Zgłoszenia:
 Gener. Ekspedycja Ogłoszeń, ulica Legionów 1,
 pod „F. A.” — Pośrednictwa nie płacę. — Wkład
 od 3-5 tysięcy dolarów. 10071

REGISTRATURA mała —
 podwójna do sprzedania.
 Asnyka 7, w podwórzu. —
 10828

FORTEPIAN okazynie do
 sprzedania. Łyczakowska 4
 Backtróg, między 3-4. —
 10855:

FORTEPIAN krótki oka-
 zycznie sprzedam. Ormiań-
 ska 29, parter prawy. —
 10829

2 ŁÓŻKA blaszane Kwitt-
 nera, 2 szafki nocne w do-
 brym stanie okazynie do
 sprzedania Berstein, ul.
 Królowej Jadwigi Nr. 20;
 10836:

PIANINO Petrofa sprze-
 dam okazynie. Chodkiewi-
 cza 7, drzwi 11, od 3-6;
 10817

BRZUCHOWIC do sprze-
 dania willa piętrowa. Po-
 źlebna gotówka 12,000 zł.
 Wiadomość: Zabłocki, Brzu-
 chowice 10767:

SŁONECZNE, dom, parcela
 budowlana do sprzedania;
 także 2 razy pokój, kuch-
 nia, wolne, górny Łyczak-
 ów. Wiadomość: Głęboka
 Nr. 6, Kokolska. 10798:

DO sprzedania ładna owo-
 cownia. Wiadomość w kło-
 pie, Murarska 21. 10706

SZCZENIAKA Dobermana,
 sprzedam. Królowej Jadwi-
 gi 32, I. p. 10771:

SPRZEDAM korzystnie ka-
 mienicę II. p. w 1-szej lu-
 drugiej dzielnicy. Wiado-
 mość właścicielka, Gróde-
 cka 89. 10673

BACZNOŚĆ! Zaraz gotów-
 ką za garderobę meżk —
 buciki, meble, kramy stry-
 chowe, spadki itp., płaci
 najlepiej Schehr. Sobio-
 skiego 10. 10775

PIANINO wypożyczyć tyl-
 ko w b. dobre ręce. Ma-
 recki, Batorego 7, od 5-6.
 10056

PIANINA nowe od 2.250 zł. na dogo-
 dne spłaty. Długoletnia gwa-
 rancja fabr. Nowacki Sko,
 ul. Piłsudskiego 17. 90

GARNITUR salonowy, wi-
 trynka mahoniowa, garni-
 tur klubowy, registratura
 i bino dębowa lampa sto-
 jaca, maszyna do pisania
 „Ideal”, sypialnie i jadal-
 nie, kasa „National” ory-
 ginalna amerykańska i
 wiele innych rzeczy oka-
 zycznie do sprzedania. Wia-
 domość: Rynek 42, firma
 Markiewicz, sklep korzen-
 ny. 10872

KANARKI sprzeda od 15
 zł. R. Groll, Ancewskich
 Nr. 1. 10823:

SPRZEDAM sklen spoży-
 wczy (rogatka Gródecka). —
 Wiadomość: Lwów, „ewan-
 dówka, ul. Grunwaldzka 31
 Świeży, od 2 do 6. 10753:

FORTEPIAN zagranicznej
 marki, piękny, okazynie
 do sprzedania. Kanner ul.
 Zygmuntowska 14. 10824:

OKAZJA! Radio 4 lamp.
 Kompl. z głośnikiem i aku-
 ulatorem, silno grające,
 za bezcen do sprzedania.
 Listy pod „Radio” Adm:
 Wieku. 10757:

RADJO 3 lampowe grana-
 towy garnitur ma. v. marko-
 wy, jesienko ciepła sprze-
 dam; handlowy wykluczo-
 ni. Listy pod ABE Adm:
 Wieku. 10804:

DOBERMAN 3 miesięczny
 do sprzedania. Lwów. Le-
 wandówka, ul. Sienkiewi-
 cza 20. 10768

PARCELA, s. stołecznosc
 sażni, po cztery dolarów,
 słoneczne, przy tramwaju,
 sprzeda Łyczaków Nr. 134,
 drzwi pierwsze. 10809:

ZA 450 zł. sprzedam oka-
 zycznie maszynę pończo-
 szniczą. Bałsok, Żółkiew-
 ska 28, między 1-3. 10787.

PORZĄDNY frak z kami-
 zelką okazynie sprzedam.
 Wiadomość: Lenartowicza
 Nr. 10, lewy parter. 10790

Żle oddziaływa

na serce i system nerwowy
 kofeina, którą zawiera kawa
 ziarnista. Niepotrzebnie
 narażacie się na teniebez-
 pieczeństwa. Istnieje
 wszak kawa Hag, prawdziwa
 kawa ziarnista bez kofeiny.
 Nie rezygnujecie z niczego,
 pijąc tę nieszkodliwą kawę
 Hag. Znakomity smak i dobre
 oddziaływanie na zdrowie!



„ECOLE FRANCAISE” —
 Batorego 34. Od 15. stycznia
 nowe kursa języków: fran-
 cuskiego, angielskiego, nie-
 mieckiego, włoskiego. 10243

KURS robót artystycznych
 i batik. Plac Kapitulny 2
 II. p. 10695

FRANCUSKIEGO, najnow-
 szą i najszybszą metodą,
 uczy sila pierwszorzędna.
 Aena bardzo umiarkowana.
 Kadecka 16. 10832:

NAUCZYCIELKA muzyki,
 (egz. państwowy) udziela
 lekcji fortepianu, akom-
 panuje do śpiewu, instru-
 mentów. Listy do Adm:
 Wieku pod „Sumienność”.
 10795:

UNIWAŻNIAM książecz-
 kę wojskową wydaną przez
 P. K. U. Lwów miasto Sta-
 nisław Furman. 10681

UNIWAŻNIAM książecz-
 kę wojskową wydaną przez
 P. K. U. Rawa Raska —
 Władysław Blicharz. 10633

ZGINĘŁA mała czarna
 suzka kędzierzawa z żół-
 temi nóżkami i białym
 brzuszkiem w okolicy ul.
 Wagilowicza. Znalazca ra-
 czy zwrócić za dobrem wy-
 nagrodzeniem Wagilowicza
 Nr. 3, I. p. 10834

UNIWAŻNIAM książkę
 wojskową P. K. U. Lwów,
 Władysław Korniak. 10773

SUKNIE balowe, wizytowe dancingowe **50%** taniej, wielki wybór Trykotaży - poleca **Münzer KOPERNIKA 17.**

Ślub na królewskim dworze włoskim.



(xy) Cały Rzym bierze gorączkowy udział w uroczystościach, złączonych ze ślubem włoskiego następcy tronu Umberta i belgijskiej księżniczki Marii José. Przystrojony jest odświętnie główny dworzec i Piazza del Etsedra, na cześć nowożeńców wzniesiono bramę triumfalną i zbudowano prowizoryczny pałac na szczycie wzgórza Kapitolu. W uroczystościach ślubu biorą udział: król belgijski, król bułgarski, ekskról Portugalji i wielu byłych francuskich, niemieckich i austriackich książąt. — Uroczystości potrwać 6 dni. W tym czasie wszystkie szkoły będą zamknięte. Narzeczoną przybyła do Rzymu w niedzielę w towarzystwie rodziców. W środę odbył się ślub. W piątek zakończą się uroczystości hołdem szkół rzymskich a wieczorem galowem przedstawieniem w Operze królewskiej.

Rycina nasza przedstawia historyczną karocę ślubną „Marja Teresa“, której używali do ślubów swoich królowie włoscy Albert i Wiktor Emanuel. Karocą tą udali się obecnie do ołtarza młodzi nowożeńcy królewscy.

PRAGNIECIE WYLECZYĆ SIĘ Z REUMATYZMU I PODAGRY

Rwące, kłujące bóle w członkach, stawach, obrzmiałe miejsca, zniekształcone ręce i nogi, kurecze, kłucie, rwanie w rozmaitych częściach ciała, nawet osłabienie wzroku występują często jako skutek cierpienia reumatycznych, podagrycznych, które winny być usunięte, w przeciwnym razie choroba wciąż postępuje.

PROPONUJĘ

złeczącą, rozpuszczającą kwas moczowy kurację wodą mineralną, która poprawia przemianę materji i zwiększa wydzieliny, a więc żaden t. zw. uniwersalny lub tajny środek, lecz produkt, który dobroczynna matka natura udziela dla dobra cierpiącej ludzkości.

Każdemu próba bezpłatna

Napiszcie mi natychmiast a otrzymacie zupełnie gratis i franko próbę wraz z objaśnieniem za pośrednictwem moich we wszystkich krajach urządzonych składów, i wówczas sami przekonacie się o nieszkodliwości środka tego oraz o jego szybkiej skuteczności.

August Märzke, Berlin Willmersdorf, Bruchsalenstr. 5. Oddz. 57

LOKALE

KUCHNIA do wynajęcia tylko studentom z prowincji od 15. bm. Listy pod „Jasna kuchnia“ do Adm. Wiek. 10759:

SKLEP z mieszkaniem w najmie. Lewandówka, ulica Mickiewicza 5. 10779

POWAŻNY urzędnik, kawaler, poszukuje pokoju kawalerskiego wzgl. pokoju z kuchnią, przedpokojem, łazienką, nieumeblowane wprost od gospodarza. Listy pod „Czynsz z góry“ do Admin. Wiek. 10783:

DUŻY umeblowany pokój kawalerski w najmie. Ul. Zyblikiewicza 37, parter — drzwi 1. 10785

PANI zajęta w biurze — poszukuje w śródmieściu pokoju z komfortem i oszczędnością utrzymania. Listy pod L. D. do Admin. Wiek. 10788:

POKÓJ umeblowany dla pa, panów, małżeństwa od zaraz. Wędliniarza, Bajki Nr. 4. 10783:

POSZUKUJĘ kolegi na wspólne mieszkanie, śródmieście. Wiadomość: Trafika p. Jaworskiej, plac Bernardyński 3. 10595

MIESZKANIA, stancje pojedyncze, pokój, kuchnia, czynsz z góry, rogatka Łyczakowska. Wiadomość: Krzywczycka 5 A, Lejmanowicz. 10575

POKÓJ frontowy dla 2-3 osób z utrzymaniem — do wynajęcia. Zielona Nr. 32, I. p., drzwi 4. 10789:

DO wynajęcia razem lub oddzielnie, 2 bardzo ładne umeblowane pokoje, blisko tramwaju w pięknej i zdrowej dzielnicy Lwowa. — Listy pod „190“ do Adm. Wiek. 10794

POKÓJ z utrzymaniem — dla uczenia lub ucznia. Pianino w domu. — cena umiarkowana. Listy pod „Opieka rodzicielska“ do Adm. Wiek. 10796:

ŚRÓDMIEŚCIE, Konopnickiej 4, dla młodzieży pokój z utrzymaniem lub bez od 2 do 5. 10799:

DO WYNAJĘCIA w nowej willi ul. Pohulanka 1. 12, trzy piękne pokoje zpn. komfort, dwie ubikacje suterene, pokój kawalerski. 10478

POKÓJ frontowy słoneczny, centralne ogrzewanie, elektryka od zaraz dla jednej osoby. Ul. Stryjska Nr. 18, II. p., na prawo, od 10-12 w pol. do oglądnięcia. 10603

DO wynajęcia na biuro 2 ewentualnie trzy piękne frontowe pokoje z balkonem przy ul. Kraszewskiego. Wiadomość: Adwokat Weppor, ul. Gródecka 5: 10805:

DWA pokoje, nóża, kuchnia, mansardowo na piętrze balkon, słoneczne bez komfortu, częściowo umeblowane, ogródek, drzewa owocowe, wynajmę na okres kilkuletni, czynsz dwuletni z góry, obok parku Łyczakowskiego. — Wiadomość: Łyczakowska Nr. 131, drzwi pierwsze. — 10810:

3 POKOJE i kuchnia z komfortem, zaraz do wynajęcia. Łyczaków Nr. 82, I. p. 10815

POKÓJ dla dwóch panów lub jednego. Kordeckiego Nr. 12 B, parter, wprost bramy. 10818:

POKÓJ umeblowany, pełny komfort, wchód z przedpokoju, z używaniem łazienki, panu do wynajęcia. Od 4 do 7, Domagaliczów 9, II. p., na prawo 10820:

POKÓJ wspólny z całym utrzymaniem do wynajęcia. Lenartowicza 9, oficyny, I. p., mieszkanie 4. 10812

MIESZKANIE dam za darmo panience lub starszej osobie za towarzystwo do starszej samotnej osoby pracującej w domu lub poza domem zaraz. Głowińskiego 27, III. piętro: 10813:

POKÓJ frontowy, osobne wejście, utrzymanie. Ulica Zyblikiewicza 22, parter. 10802:

FRONTOWY pokój do wynajęcia wraz z użytkowaniem telefonu. Piłsudskiego 1. 6, I. p., drzwi 4. 10845:

DWIE intel. panienki — znajdują pokój wspólny — utrzymanie. Szymona 1 — II. p., drzwi 4. 10850

POKÓJ z utrzymaniem do wynajęcia. Chorążczyzna Nr. 23, I. p., drzwi nr. 9: 10857:

DO wynajęcia przy ulicy Kraszewskiego cztero, pięcio i sześć pokojowe mieszkanie. Zgłoszenia ulica Leśna 7. 10860:

WYNAJMĘ zaraz 2 pokoje z kuchnią, komfort. Warunki czynszu według umowy. Wyspiańskiego Nr. 38: 10837

POSZUKUJĘ lokalu (ewentualnie wspólnego) na warsztat radiowy w centrum. Listy pod „R“ do Adm. Wiek. 10839

POKÓJ duży, osobne wejście odnajmę panom. Ulica Sapielny 2, III. p., drzwi dziesięć. 10840:

DWIE ubikacje duże i jasne na magazyn do wynajęcia od zaraz do września. Listy pod H. J. do Adm. Wiek. 10830

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Zielona Nr. 5, wiadomość u dozorczy. 10821

DO WYNAJĘCIA lub za miany na mniejsze 7-mio pokojowe mieszkanie z pełnym komfortem. Wiadomość: Adwokat Futyma — Sykstuska 22, tel. 20-08. 10468

RÓŻNE mieszkania, lokale, pokoje kawalerskie — na do wynajęcia, poszukuje wolnych, przeprowa (za zamianą) — Biuro „Strzecha“ Ossolińskich 6 10054

POKÓJ z osobnym wejściem, najchętniej dla urzędników do wynajęcia. Gliniańska 8, parter. 10572

DO WYNAJĘCIA jasny pokój umeblowany, łyżcie łazienki, pianina z wikłom lub bez, dla jednej lub dwóch pań. Zielona 6, drugie schody przez podwórze, I. piętro, na lewo. 10571

POKÓJ umeblowany z osobnym wejściem Pasteczna Nr. 17. 10556

INTEL. wdowa poszukuje intel. elegancką pannę na wspólne mieszkanie z wikłom lub bez, komfort, telefon. Sapielny 51, III. p., na prawo, od 3-5 popoł. 10644:

SKLEP z mieszkaniem ul. Nowy Świat obok Techniki za dwuletnim czynszem do wynajęcia. — Zgłoszenia: „Sklep“ Biuro Ogłoszeń, Legionów 1. 10750

DWA POKOJ, przedpokój, centrum miasta, plac Dąbrowskiego 8 zaraz do wynajęcia. 10749

POSZUKUJĘ mieszkanie u starszej pani. — Listy do Administracji Wiek pod „Krawczyński“ 10707

POKÓJ umeblowany, jasny do wynajęcia. Oferty do Wiek pod „Świętokrzyska“ 10692

MIESZKANIA z nowoczesnym komfortem 3-4-5 pokojowe za czynszem 6 miesięcznym z góry płatny do wynajęcia. Biuro „Kontrakt“, Batorego 36. 10700

POSZUKUJĘ pokoju z orzopianem, utrzymaniem — lub bez od 15-go. Listy do Adm. Wiek Nowego pod „Studentka“ 10610

POSZUKUJĘ pokój z meblami, opałom, światłem i usługą, bliżej centrum od 1-go spokojne małżeństwo, przy uczciwej kat. rodzinie. Oferty pod N. N. do Adm. Wiek. 10641

POKÓJ, kuchnia, zaraz do wynajęcia góry Łyczaków. Wiadomość: Głęboka Nr. 6, Kołolska. 10629

POKÓJ biurowy ewent. z telefonem, urządzony w śródmieściu, do oddania. Zgłoszenia: Adwokat Aszkenny, Sykstuska Nr. 43, II. p. 10638

DOM KOBIEC ul. Lwowskich Dzieci 11 A, przyjmuję na mieszkanie dwia studentki. Zgłoszenia między 3 a 5. 10378

POKÓJ eleg. umeblowany, osobne wejście, telefon, — fortepian, łazienka do użytku (ewent. utrzymanie) dla pań lub uczenia — do wynajęcia od zaraz. Oglądać między 3-5, Zyblikiewicza 43, II. p., drzwi 5: 10504

3 DUŻE pokoje z kuchnią pełny komfort do wynajęcia. Zamarstynowska 43. — 10543

DO WYNAJĘCIA — katolicki 3 pokoje z kuchnią, komfort. Wiadomość telef. 61-45. 10351

DO wynajęcia pokój frontowy umeblowany, łazienka telefon do użytku, dla p. w. Listopada 11 B. II. p. m. 12 od 3-6. 10713

ŁADNY pokój, światło elektryczne, dla panów lub panienki do wynajęcia; — Traugutta 2. Wiadomość u dozorczy. 10739

POKÓJ lub dwa umeblowane, pełny komfort, tylko dla osób poważnych — lub bezdzietnego małżeństwa do wynajęcia. Wiadomość: ul. Kadłeka Nr. 6, parter, na lewo. 10317